Nr 130. Dnia 14 czerwca. Sobota. Dnia 2 (14) czerwca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 [illegible], oraz za opakowanie [illegible]cję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę p[illegible] rocznie, półrocznie i kw[illegible].
Rękopisma na[illegible]ane do redakcji nie zw[illegible]ja się

Dziś: Ś. Bazylego Biskupa.
Jutro: ŚŚ. Wita i Modesta MM. Liwji P.
Poniedziałek: ŚŚ. Benona B. i Justyny P.
Wtorek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcjana M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49
Zachód „ „ 8 „ 10

Długość dnia godzin 16 minut 40
Przybyło „ „ 8 „ 24

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Marka i Marceljana.
Czwartek: ŚŚ. Gerwazego i Protazego MM.
Piątek: Sylwerjusza P. i Florentyny P. i *Serca Pana Jezusa.*

— Uroczystość wczorajsza św. Antoniego Padewskiego, obchodzona odpustem zupełnym w trzech jednocześnie świątyniach, sprowadziła licznych pobożnych do ich wnętrza tak na dopołudniowe jak i popołudniowe Nieszporne nabożeństwa.

W kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, słowo Boże głosili JX. Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha i JX. Dębnicki, wikarjusz kościoła świętego Krzyża.

W kościele parafjalnym imienia uroczystującego Patrona, św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Słowo Boże, wczasie Sumy, celebrowanej przez JX. Wojciecha Jackowskiego, głosił JX. Remigiusz Krukowski, który też odprawił następnie i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo.

W kościele zaś św. Anny, gdzie również uroczystość św. Antoniego obchodzono odpustem zupełnym, Wotywę przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem odprawił JX. Piotr Busiakiewicz, Sumę następnie celebrował JX. Atanazy Czepulewicz, wczasie której słowo Boże głosił JX. Wierzbiłło.

Nieszporne nabożeństwo wraz z procesją i udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, zgromadzonym tamże pobożnym, odprawił także JX. Czepulewicz.

Pienia religijne na chórze wykonywane były pod przewodnictwem p. Jana Stembrowicza, miejscowego organisty.

W dniu wczorajszym też, jako w dalszym ciągu uroczystości Bożego Ciała, odbywały się we wszystkich świątyniach solenne nabożeństwa.

W dniu jutrzejszym zaś, jako w niedzielę, przypadającą w oktawie uroczystości Bożego Ciała, jeżeli pogoda dopisze, odbędą się w południe, po skończonem nabożeństwie dopołudniowem, tryumfalne procesje po ulicach miasta naszego jak następuje:

Z kościoła św. Krzyża, w obrębie Krakowskiego Przedmieścia, począwszy od statuy Kopernika, aż do kościoła Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), gdzie też ołtarze urządzone zostaną.

Z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście, wyjdzie o tymże samym czasie takaż procesja na przyległe temuż kościołowi ulice. Ewangelje zaś święte odśpiewane zostaną w kościołach: św. Kazimierza na Nowem Mieście (Panien Sakramentek) i św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, oraz przy dwóch wzniesionych w tymże obrębie ołtarzach.

O tymże samym także czasie, w południe, po skończonej Sumie wyjdzie uroczysta procesja i z kościoła powązkowskiego na cmentarz miejscowy, gdzie przy kaplicach grobowych, przed urządzonemi czterema ołtarzami, Ewangelje święte odśpiewane zostaną.

W kościele zaś świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się również po Sumie takaż procesja z odśpiewaniem czterech Ewangelij świętych, lecz wewnątrz kościoła.

Po południu znów dnia jutrzejszego odbywać się będą tryumfalnie po ulicach miasta takież uroczyste procesje, po ukończonych Nieszporach, w kościołach:

św. Jacka, przy ulicy Freta,
św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej,—i
św. Barbary na Koszykach.

Z pierwszego kościoła uda się procesja na Nowe Miasto, a Ewangelje święte, odśpiewane zostaną przed temiż samemi ołtarzami, co w południe podczas procesji z kościoła Najświętszej Panny Marji.

Z drugiego kościoła wyjdzie procesja na ulicę Chłodna, gdzie też i ołtarze umyślne urządzone zostaną.

Z trzeciej zaś świątyni (św. Barbary), uda się orszak procesjonalny na ulicę Nowogrodzką.

Ewangelja zaś święta na niedzielę jutrzejszą, jako 2-gą po Świątkach, przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 14-tym: „O wezwaniu na wielką wieczerzę“.

Z LONDYNU.

10 czerwca 1879 r.

II.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie kongresu literackiego.

Jak to doniosłem już wam, program zapowiadał bardzo uroczyste otwarcie.

Skutkiem jednak niestawienia się jeszcze w Londynie urzędowych delegatów z kilku ministerjów oświecenia, posiedzenie, o którem mowa, miało czysto charakter prywatny i sprawozdawczy, a cała uroczystość wraz z Beaconsfieldem etc. odłożoną została na sobotę.

Delegatów zebrało się około stu pięćdziesięciu.

Pan Edmund About, zastępujący prezesa, spóźnił się na posiedzenie.

Cóż chcecie... jadł śniadanie.

Najznakomitsze nawet talenta muszą odżywiać grzeszne ciało, a p. About należy do takich, którzy tego obowiązku sumiennie dopełniają.

Skutkiem tego trzeba było czekać; nie podobało się to niektórym delegatom i głośnie odzywali się ze swojem niezadowoleniem.

Zjawił się wreszcie pan prezydujący i posiedzenie otwarto.

Pan About (w języku francuzkim, który jest urzędowym na kongresie) przeprosił delegatów za mimowolne nieporządki, jakie się wkradły w organizację pierwszego posiedzenia. Bardzo wielu delegatom, jak to już wam wspomniałem, język angielski jest zupełnie prawie obcy i to właśnie mnożyło trudności. W pierwszej chwili niepodobna się było jak to mówią połapać. Święta własność literacka etc. Piękna ziemia angielska etc. Ujmująca gościnność komitetu etc. No i dobrze. Bo też About mówi płynnie i zajmująco. Czasem pozwoli sobie dowcipu, przymówki, przyczepki nawet, ale to tak zręcznie, że aż miło słuchać.

Z wielkim taktem przemówił Blanchard Jerold, prezes komitetu angielskiego. Witał zebranych gości na ziemi angielskiej. W krótkich słowach wypowiedział w jaki sposób komitet angielski będzie się starał ułatwić i uprzyjemnić delegatom ich pobyt w Londynie. Dodał przytem, że język francuzki, jako mowa najbardziej rozpowszechniona pomiędzy zajmującymi się piśmiennictwem, przyjęty został jako urzędowy na kongresie.

Dostało się przytem francuzom kilka słodkich słówek.

A trzeba dodać, że wielu z nich było w złym humorze, iż nie mogli się dać zrozumieć po hotelach i restauracjach.

Są bo oni mniej więcej wszyscy stworzeni na podobieństwo tego francuza, który, bawiąc przez pewien czas w którejś z południowych rzeczypospolitych amerykańskich, spotkał znajomego i w następujący sposób użalał się przed nim:

— Co za kraj! powiadam ci, co za kraj! Już blizko trzy miesiące tu bawię a dotąd te niedołęgi nie nauczyli się jeszcze mówić po francuzku... To zgroza, nieprawdaż?

Z wieku i z urzędu należała się teraz przemowa panu Fryderykowi Thomas, prezesowi stowarzyszenia powszechnego literackiego. Stary to wyjadacz, adwokat z rzemiosła, wypowiedział więc kilka dźwięcznych frazesów, ze wszelkiemi przyborami oratorskiemi, podnoszeniem i zniżaniem głosu, oraz stosowną giestykulacją. Powtórzył mniej więcej to samo co i tamci. Co się zrobiło, zrobiło się dobrze; co się zrobi, zrobi się jeszcze lepiej. A więc zgoda. Idzie o to, żeby jedni nie kradli drugich i żeby biedni literaci nie umierali z głodu. Rzecz bardzo pożądana. Kongresa literackie mają wskazać sposoby zaradzenia złemu, a stowarzyszenie powszechne literackie będzie się starało to wszystko w czyn przemienić. Niech żyje Anglja, cześć nieboszczykowi księciu Albertowi i sali towarzystwa sztuk pięknych, w której się znajdujemy, a które tego inicjatywie zawdzięcza swoje istnienie i ro-

ZA STOŁEM PRZY MIODZIE

GAWĘDA

PRZEZ

LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

Ot ja wam rzekę, iż lepiej w pięście
Dmuchać wiek cały siadłszy za piecem,
Niżeli liczyć na owe szczęście,
Co się z afektem splata kobiecem.
Bo czem niewiasta? Zdźbłem puchu marnem,
Pyłkiem, kruszyną, złudą omamień,
Które jednakoż w życiu ofiarnem
Człeka zacięża jak twardy kamień.
Cudoć to panie, gdy w gazy, rąbki,
Jedwab, muśliny wystroi kibić;
A niechno ino wyszczerzy ząbki,
Dałbyś się za nią na krzyżu przybić,
W gruncie zaś rzeczy szkoda zachodu...
Hej żydzie: szklanic, kufli i miodu!

A kto podkusił w raju Adama?
Kto mu skosztować dał owoc z drzewa?
Toć niewieściego rodzaju mama,
Wabiąca swemi konszachty Ewa!

Zaś w owej Troi, wśród Grecji starej
Kto się sromotnie dał wykraść z miasta;
Kto srogiej wojny rozdmuchał żary,
Jeżeli nie zdobna krasą niewiasta?
Helena owa chytrością lisa,
Stawszy się wrzkomo wcielonym biesem,
Jak poczuie mizdrzyć się do Parysa
Tak chłop mosanie zgłupiał z kretesem;
I nie chcąc baczyć na srom narodu,
Porwał mu madam... Hej żydzie miodu!

Kiedym się jeszcze uczył łaciny,
Znalazłem drucha in aura vitae:
Puer był dziarski z miny, czupryny,
A zaś Alwara znał ekspedite...
Cóż ztąd, na wierzbie nie szukać gruszek,
Choć jest tam łoza co krnąbrnych schlasta;
Zabielił rąbek, mignął fartuszek,
Ot z chłopca tyle... zmarniał i basta.
Nuż w koperczaki do swej Jadwisi...
Kiedy zaś ojciec załatwił sprawę
Wierzbowym sokiem, wlazł w kaptur mnisi
A teraz trzepie „pater“ i „ave“...
Zostawszy nędznym klechą za młodu...
Hej żydzie żywo: drugi dzban miodu!

I jam nie opoj by na dnie dzbanka
Zatapiać srogie duszy boleści,
Lecz gdy mi w serce wlazła sędzianka
Zalewam pałkę, klnąc wdzięk niewieści.
Ongi mnie ciężar nie parł kłopotów,
Nie znałem jęków, łzy co z ócz tryska,
Za miecz imając zawżdym był gotów
Zwalczyć złowrogie losów igrzyska;
Dzisiaj zbabiałem, bo kiedy mrugiem
Ślepiąt, mi dziewka wbiła klin w głowę,
Firk! już jej niema, już grucha z drugim,
A na mnie patrzy niby na sowę,
Dając głodnemu harbuz z ogrodu...
Żydzie nie marudź: jeszcze dzban miodu!

Aleć już finis — gdyby mi plackiem
Upadła która do nóg niewiasta,
Klnę, jak mnie zwiecie Kuleszą Jackiem,
Iż rzekę każdej: nie chcę i basta!
Chociażby swoją kibić oblekła
Motylą gazą, pajęczą szatą,
Mamiąc wszystkiemi przybory z piekła
Grzesznego człeka, ja plunę na to!...
— „Sędzianka zwie was!“ — „Co, ona woła?“.
Ona, ta luba... ach śpieszę do niej!“
Krzyknie pan Jacek i hyc zza stoła
Pędzi, jak gdyby siadł na sto koni;
Stanąwszy zasię przy drzwiach u wchodu
Doda: „precz żydzie, kwituję z miodu!“

zwoj. Dajcie mi oklaski panowie, bo zdaje się wcale nieźle powiedziałem.

Frazes ten nie był wypowiedziany, ale można się go było dorozumieć.... Oklasków też nie zbrakło. W ogóle anglicy bardzo są pochopni do tych oznak zadowolenia, zwłaszcza kiedy to ich nic nie kosztuje. Klaskano przez grzeczność, a Thomas był zadowolony. Więc wszystko dobrze.

Kilka słów prawdziwie serdecznych przemówił pan Nordmann, prezes towarzystwa literackiego „Concordia“ w Wiedniu. Uderzył on w braterską stronę stowarzyszenia. Było to krótko a dobrze.

Toż samo można powiedzieć o p. Torres Caicedo, pełnomocniku dyplomatycznym uwierzytelnionym przy rzeczypospolitej San Salvador w Paryżu. Torres Caicedo, tak jak p. Mendès Leal, poseł portugalski we Francji, jest także prezesem zgromadzenia, wspomniał, że Ameryka południowa, chociaż mało znana Europie, posiada jednak swoich znakomitych poetów, uczonych, literatów, mówców. Kraj ten szybkie robi postępy. Torres Caicedo, jako wielki lubownik płci pięknej, skończył układnym komplimentem dla literatek angielskich a głównie dla Mistrey Braddon, która wraz z kilku innemi znajdowała się na posiedzeniu.

Twarz Mistrey Braddon rozpromieniła się widocznie i ukłoniła się z miejsca z prawdziwie angielskim szykiem. Znakomita ta powieściopisarka nie grzeszy wcale pięknością. Sposób jej ubierania się nie sprawia tej ujmy...

Pan Lermina, sekretarz stowarzyszenia literackiego, skreślił wymownie w kilku słowach przebieg działań tego stowarzyszenia. Komitet ma się nadal składać z 60-ciu mniej więcej członków, których czwartą część, to jest 15-stu, stanowić będą francuzi, jako dający gościnność stowarzyszeniu. Ale potrzeba ażeby ono się pozbyło wszelkich cech francuzkiej instytucji. Wszystkie narodowości powinny tam być uprawnione. Członkowie komitetu mogą nawet ustanowić zastępców, którym dadzą swoje pełnomocnictwa. Stało się to na wniosek głównie tych członków, którzy daleko mieszkając a nie mogąc ciągle w Paryżu przebywać, musieliby stanowić wszystko *in aabsentia*. Rozwój stowarzyszenia zależy od dobrej woli członków. Wiele już pod tym względem zdziałano, więcej się jeszcze spodziewać można.

Co mówił Aroos, delegat hiszpański, dalibóg trudno byłoby wam wypowiedzieć. Tembardziej, że nie mam jeszcze pod ręką dzienników angielskich, które bardzo dokładnie wszystko to określają. To pewne, że Aroos przemawiał z wielkim zapałem, bardzo głośno i dobitnie, ale zdaje się, że chyba lepiejbyśmy go zrozumieli gdyby przemawiał czysto po hiszpańsku, bo słuchając jego francuzkiej przemowy, byliśmy jak w rogu. Ani jednego słówka złapać było niepodobna. Dostał sute oklaski.... na wiarę.

Pan Lewenthal, delegat niemiecki, wystąpił z poprawkami ustaw stowarzyszenia, dążącemi do ustanowienia jego filij tu i owdzie; widocznie szło i o to, ażeby nietylko w Paryżu, ale i w Berlinie znalazła się miejscowa reprezentacja.

Projekt upadł jako bezużyteczny.

Przemawiał następnie piszący te słowa, a potem pan King amerykanin.

Przystąpiono do głosowania nad porządkiem dziennym.

Widocznie Edmundowi About znowuż się jeść zachciało, zbliżała się bowiem obiadowa pora, więc popędzał nas strasznie.

Wotowaliśmy na gwałt przez podniesienie ręki i wszystko przeszło gładko.

Posiedzenie zamknięto, zapowiadając następne na środę (11 czerwca).

Oto wszystko.

Nie będę wam wspominał o pojedyńczych moich cierpieniach, a mianowicie, że przyszedłszy do cyrulika musiałem wysłuchać jego żale, iż mnie nie będzie golił za pomocą maszyny, nie posiada jej bowiem jeszcze.

Ja, przyznam się szczerze, wdzięczny mu byłem w duchu za ten brak postępowości i ogoliłem się po staremu.

Maszyna do golenia brody! niech ich piorun trzaśnie tych anglików!

Ale... jeszcze jedno słowo.

Zeszedłszy z trybuny zaczepiony zostałem przez młodego człowieka, który najczyściej po polsku, bez żadnego cudzoziemskiego akcentu, zaczął mnie się wypytywać o różne szczegóły dotyczące naszego piśmiennictwa.

— Kto pan jesteś?—zapytałem.

— Francuz.

— A nazwisko pańskie?

— Lievet.

— A zkądże umiesz pan po polsku?

— Bo ojciec mój długo w waszych stronach mieszkał, a zresztą posiadam kilka języków, głównie jednak w dziennikach paryzkich pracuję.

Jest to jeden z redaktorów *Revue réaliste*.

Kończę wzmianką, że na jednym tylko punkcie wszyscy delegaci okazują tu zadziwiającą zgodę.

Oświadczyli oni jednomyślnie, że rostbif angielski jest tutaj lepiej przyspasabiany niż gdziekolwiekbądź.

W. S.

CHILI i BOLIWJA.

—pp— Z powodu toczącej się obecnie zaciętej wojny pomiędzy temi dwiema rzeczpospolitemi południowej Ameryki, przytaczamy tu niektóre szczegóły obu państw dotyczące, wyjęte z najwiarogodniejszego źródła, mianowicie z publikacji angielskiej *The statesman's year-book* za rok 1878.

Chili (*Republica de Chile*), poprzednio kolonja hiszpańska, oderwała się od metropolji i ogłosiła niezależną we wrześniu 1810 r.

Konstytucja uchwalona w r. 1833 i dotąd obowiązująca, stanowi trzy zasadnicze gałęzie władzy państwowej—prawodawczą, wykonawczą i sądową.

Władzę prawodawczą sprawuje senat złożony z dwudziestu członków wybieralnych na lat dziesięć, i izba deputowanych, wybierana na lat trzy w stosunku jednego deputowanego na 20,000 mieszkańców.

Prezydenta wybierają delegaci narodu szczegółowo do tej czynności powołani.

Obecnie urząd prezydenta rzeczypospolitej sprawuje Don Annibal Pinto, wybrany w roku 1876 w miejsce Fryderyka Errazinoz.

Prezydent pobiera 4,500 f. sz. rocznie (22,000 pesos).

Główne źródło dochodów państwowych stanowi cło, główne wydatki są dług państwowy i roboty publiczne.

Dochody państwowe wynosiły w r. 1875 przeszło 3 miljony f. sz., wydatki 4 miljony z górą.

Armija tworzy się drogą popisu obowiązującego: w roku 1877 liczyła 2,000 piechoty, 712 jazdy i 840 ludzi do obsługi artylerji.

Marynarkę stanowi 10 małych parowców o sile 100 do 300 koni, oraz dwa potężne statki opancerzone, każdy o sile 2,500 koni.

Terytorjum państwowe zajmuje 132,606 mil kw. angielskich, ludność 2,100,000 mieszkańców, nie licząc ziemi araukańskiej, której ludność na 70,000, a powierzchnię na 120,000 mil kwadratowych obliczają.

Główne miasta: Santiago stolica 150,000 m. i Valparaiso port 100,000 m.

Handel wywozowy, prowadzony przeważnie z Anglją, oblicza się przeciętnie na 7 miljonów f. sz.

Pryncypalne przedmioty wywozowe: miedź, zboże i wełna.

Koleje żelazne zajmują blizko 1,000 mil angielskich długości.

Boliwja (*Republica Boliviana*), wyswobodzona z pod władzy hiszpańskiej za sprawą Szymona Bolivar w r. 1826.

Ostatnia konstytucja uchwalona w r. 1863.

Władzę wykonawczą sprawuje prezydent wybierany na lat cztery; władzę wykonawczą stanowi kongres złożony z dwóch izb, wybieranych drogą głosowania powszechnego.

Obecnie prezydentem jest jenerał Daza, powołany w r. 1876 w miejsce złożonego z urzędu przez wojsko Tomasza Frias.

Od roku 1828, to jest od czasu strącenia z urzędu marszałka Santa-Cruz do ostatniego powołania, ani jeden prezydent nie zdołał wysłużyć zakreślonego ustawą terminu, z powodu ciągłych zaburzeń.

Stolicą Boliwji było poprzednio miasto La Paz, od r. 1869 forteca Oruro.

Dochody za rok 1879 obliczone na 585,000 f. sz., wydatki 900,000 f. sz., deficyt roczny przeszło 310,000 f. sz.

Siła wojskowa składa się z 2,000 ludzi, dowodzonych przez 8 jenerałów i 1013 oficerów różnych stopni, tak, że na dwóch żołnierzy wypada jeden oficer.

Powierzchnia Boliwji 842,000 mil kw. ang., ludność około 2 miljonów, w tej liczbie ma być około 700,000 pierwotnych indusów.

Handel wywozowy i przywozowy równoważy się, ogólna cyfra obrotów 2 miljony f. sz.

Główne artykuły wywozowe miedź i guano.

Jedyny port Cobija v. Cobija Porto na oceanie Spokojnym; w Boliwji znajduje się słynne jezioro Titicaca stanowiące morze wewnętrzne.

Kraj to niezmiernie bogaty w zasoby mineralne, dotąd dla braku porządku i komunikacji prawie niewyzyskiwane.

Sprawa Sołowjewa.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 129).

„Wskutek tego dymisjonowany sekretarz kolegjalny Aleksander syn Konstantego Sołowjew, wieku lat 33, oskarżony zostaje, że, należąc do występnego stowarzyszenia, które przyswoiło sobie nazwę „rosyjskiej socjalno-rewolucyjnej partji“ i dąży do zniweczenia drogą gwałtownego przewrotu obecnie istniejącej państwowej i ekonomicznej organizacji, dnia 2 kwietnia 1879 roku, o godzinie 10 rano w Petersburgu, w celu zamachu na życie Świętej Osoby Najjaśniejszego Pana dał do Jego Cesarskiej Mości kilka strzałów z rewolweru, który to występek jest przewidziany w art. 241 i 249 *kod. kar.*

Dlatego też i na podstawie art. 1076 tomu XV *części II ust. post. karn.* 1876 r. pomieniony Sołowjew oddany zostaje pod sąd Najwyżej ustanowionego Najwyższego sądu kryminalnego“.

Po przeczytaniu tego aktu oskarżenia, który tu *in extenso* podług *Praw. wiest.* podajemy, rozpoczęte zostały rozprawy sądowe; prezydujący zapytuje podsądnego, czy uznaje się za winnego.

Podsądny. Tak, uczyniłem to; zrobiłem to co mi wskazało moje przekonanie i sumienie.

Na żądanie prezydującego, ażeby opowiedział cały przebieg przestępstwa, Sołowjew prosi o uwolnienie go od tego, ponieważ wszystko już wyjaśnił podczas śledztwa przedwstępnego, zresztą na pytania gotów jest odpowiadać; następnie odpowiada na pytanie prezydującego, w jaki sposób strzelał do Najjaśniejszego Pana.

Prezydujący. Czy podsądny zdecydował się na popełnioną przez się zbrodnię wskutek czyjejkolwiek namowy i czy miał spólników?

Podsądny. Bez żadnych namów, wspólników zaś nie miałem; przyczem zamiarów moich nie opowiadałem nikomu.

Prezydujący. Od jak dawna podsądny należy do tak zwanej rosyjskiej socjalno-rewolucyjnej partji?

Podsądny. Trudno to określić, ponieważ nie było tam formalnego przyjęcia. Kiedym pojechał do gubernji nowogrodzkiej, już wówczas zacząłem faktycznie działać. Formalnego przyjęcia nie było: w tej partji niema tego w zwyczaju.

Na dalsze pytania Sołowjew wyjaśnił, że wydawnictwa rewolucyjne otrzymywał na ulicy od Teodora i że raz tylko miał paczkę proklamacyj, zwykle zaś otrzymywał po jednym lub dwa egzemplarze tylko do przeczytania.

Następnie na wniosek prezydującego p. minister sprawiedliwości i obrońca zgadzają się na rozpoczęcie śledztwa sądowego, a podsądny oznajmia, że nie życzy sobie obrony, ponieważ obrońca nic na jego korzyść powiedzieć nie może; sąd jednak nie zgadza się na to żądanie i poleca obrońcy pełnić dalej swe obowiązki.

Sąd przystępuje do zbadania dowodów rzeczonych.

Dowody te są: 1) plan miejscowości, gdzie został uskuteczniony zamach na życie; 2) mundurowa dla urzędników cywilnych czapka, którą Sołowjew nosił d. 2 kwietnia; 3) odzież Sołowjewa, w której został przytrzymany na miejscu występku; 4) rewolwer; i 5) trucizna w skorupie od orzecha, znaleziona przy Sołowjewie.

Wszystkie te przedmioty Sołowjew przyznaje za odebrane sobie, następnie zaś na pytania prezydującego jeszcze raz opowiada szczegółowo scenę zamachu wraz z poprzedzającemi ją faktami.

Prezydujący. Kiedy podsądny otrzymał miejsce w Toropcu?

Podsądny. Zdaje się w roku 1867, byłem nauczycielem powiatowym, później miałem lekcje prywatne.

Prez. Kogo podsądny tam znał?

Pod. Całe miasto, wszystkich urzędników. Byłem przyjmowany wszędzie. Bogdanowicza z żoną poznałem u pomocnika isprawnika.

Prez. Kiedy, dlaczego podsądny opuścił posadę nauczyciela?

Pod. Czynność ta mnie nie zadawalniała. Chciałem poświęcić się działalności śród ludu. Szukałem sposobności nauczenia się jakiego rzemiosła.

Dalej *podsądny* na pytanie wyjaśnił: Łaszkarewa i Masiutyna nie znałem. Przemieszkałem rok z górą u Bogdanowicza; byłem u nich jak gość, nic im nie płaciłem. W wioseczce Baszyno, odległej od Woronina, gdzie mieszkali Bogdanowicze, o ¼ wiorsty, bywałem, przechadzając się, nikt tam nie mieszkał, a dom stał pusty; później Baszyno wzięte zostało w dzierżawę przez jakiegoś polaka, nazwiska nie pamiętam, mieszka on tam i teraz. Sam dzierżawił on ziemię i sam uprawiał.

Z rodziną mojej żony przed małżeństwem byłem w stosunkach bardzo dobrych. Dobrze nie pamiętam, kto, ja czy ona, zaproponował małżeństwo. Mówiła mi o swem ciężkiem położeniu, że chce się uczyć, pracować, o tymczasem musi żyć w stosunkach, które ją przygniatają. Zaproponowałem jej, ażeby wyszła za mnie za mąż. Sprawiło jej to przyjemność i była mi wdzięczna. Oświadczyłem się, przeszkód nie było, pobraliśmy się. Na drugi dzień pojechaliśmy do

Woronina, a później ona mieszkała u rodziców, ja w Woroninie, lecz przyjeżdżałem do Toropca dla widzenia się z nią. Potem pojechaliśmy do Petersburga. Ona udała się tam prędzej. Kiedym i ja przyjechał do Petersburga, była już tam. Dostałem jej adres i widziałem się z nią. Mieszkałem u familji, a ona zajęła lokal na ulicy Priadilnoj, w Kołomnie, domu nie pamiętam. Mówiłem, że wyjeżdżamy do Serbji, wskutek życzenia mojej żony; oznajmiła ona o tem w Toropcu, zdaje się, żeby krewni nie sprzeciwiali się jej odjazdowi.

Pierwszy raz przyjechałem do Petersburga w 1876 r., wkrótce po ślubie; z kim widziałem się naówczas w Petersburgu, nie pamiętam. Wielu widziałem ludzi, widziałem się z krewnymi, później z ludźmi, którzy poświęcili się tej samej co i ja sprawie. Pobyłem tu bardzo krótko—i prędko wyjechałem. Żadnych szczególnych zajęć nie miałem; chodziłem do bibljotek, czytałem. Pieniądze miałem pozostałe z pensji. Kiedym mieszkał u Bogdanowicza, nie wydawałem nic. W Petersburgu również nic nie wydawałem, mieszkając u krewnych. Prawdziwych nazwisk ludzi socjalno-rewolucyjnej partji, z którymi widziałem się w Petersburgu, nie wiem. Znałem Fiedora, którego nazwisko nie było mi wiadome. Nazwisk innych również nie znałem; zapraszali mnie do mieszkań, lecz czyje były mieszkania, nie wiem. Było mieszkanie na Petersburskoj, zdaje się na Dworianskoj, potem na Nadeżdinskoj. Tam między innemi poznajomiłem się z Fiedorem; znałem go jako Fiedora, a później dowiedziałem się jego nazwiska Wołk. Czy nazwisko to prawdziwe lub też nie, nie wiem.

Prez. Dokąd podsądny wyjechał w październiku 1876?

Pod. Do Niżnego Nowogrodu, a potem chodziłem pieszo do gubernji niżegrodzkiej i włodzimierskiej. Pracowałem w kuźniach, w Wersmie, w Włodzimierzu, lecz tylko przez czas krótki, nazwisk zaś osób, u których pracowałem, nie pamiętam. Stosunek mój do nich był — jak robotnika do panów, żadnych zaś innych stosunków nie miałem. Gdybym pamiętał nazwiska, powiedziałbym je. Chodziłem pieszo, ponieważ szukałem roboty, a oprócz tego, chciałem się poznajomić z ludem, wejść w jego położenie. Roboty potrzebuje człowiek biedny, i gdybym jeździł, byłoby dziwnem przy takich warunkach szukać roboty; wzbudziłoby to podejrzenie u włościan.

Prez. Jaki podsądny miał naówczas paszport?

Pod. Miałem paszport mieszczański — na czyje imię nie pamiętam; był on wprost sfałszowany.

Prez. Zkąd podsądny dostał ten paszport?

Pod. Blankiet sam miałem, dali mi pieczęć — i podrobiłem.

Prez. Kto dał pieczęć?

Podsądny. Dali mi w mieszkaniu na ulicy Nadeżdzińskiej, lecz do kogo należała pieczęć, powiedzieć nie mogę; nikogo nie znałem z prawdziwych nazwisk.

Dalej *podsądny* na zapytania odpowiedział: Z gubernji niżegorodzkiej w końcu grudnia 1876 r. powróciłem do Petersburga i zatrzymałem się u krewnych; powiedziano mi, że żona moja jest tu i bywa u familji. Tegoż dnia przyjechała do mnie na „Wasiljewski ostrow“: mieszkała, zdaje się, na „Ekaterynenskim-kanale“. Podczas tego przyjazdu widziałem się z kilkoma osobami należącemi do partji socjalistycznej, lecz gdzie mianowicie, nie pamiętam; dawnych mieszkań nie było.

W marcu czy kwietniu 1877 r. z rozpoczęciem żeglugi, pojechałem do Samary. Pieniądze miałem własne, w ogóle mało wydawałem, a w Petersburgu nic prawie. Potem, zdaje mi się,—nie pamiętam—wspierali mnie towarzysze. Wyjeżdżając, nie miałem specjalnie zamiaru jechać do Samary, lecz chciałem osiedlić się gdziekolwiek, urządzić kuźnię i pracować; potem wypadło mi zamieszkać w Samarze, gdziem miał znajomych, tych, którzy wymienieni w akcie oskarżenia, Jerzego Bogdanowicza, jeszcze czterech było, — nie pamiętam dobrze nikogo, potem widziałem Grzegorza Lebiedincewa i tego—Płatonowa czy jak tam, który był pisarzem w zarządzie włości. Nazwisko Marji Löschern-von-Herzfeld usłyszałem po raz pierwszy podczas śledztwa przedwstępnego. Gaworowę znałem z gubernji saratowskiej, kiedy byłem pisarzem włości. Jakie miały pasporta te osoby, nie wiem. Kuźnię urządziłem w wiosce Preobrażenskoje o 50 wiost od Samary; celem mym była praca i zżycie się z ludem. W kuźni miałem robotników Szymona syna Bazylego i Jana syna Jana — nazwisk ich nie pamiętam.

Z Bogdanowiczem widziałem się w Samarze w 1877 roku — na wiosnę czy w lecie, nie pamiętam. Kuźnię w Preobrażenskoje opuściłem, ponieważ zachorowałem na febrę.

Płatonow i Lebiedincew byli naówczas pisarzami włości w Strachowie i Aleksiejewce. Znierewa znałem w Samarze i słyszałem, że podobno prawdziwe jego nazwisko Miedwiediejew, lecz nie mogę tego ani twierdzić ani zaprzeczać. Znierew zajmował się felczerstwem.

Szukałem miejsca nauczyciela wiejskiego i podawałem prośbę do zarządu, lecz później porzuciłem tę myśl. Inspektor proponował mi, żebym się został w mieście i nie chciał mnie puścić na wieś, mówiąc, że ze swemi dowodami mogę i w mieście znaleść dobre miejsce. Potem dał mi najpierw zajęcie u siebie — zdaje się, dzieci uczyć, a później zawiadomił mnie, że posłał po opinję do miejsca poprzedniej mojej służby. Otrzymałem wówczas wiadomość, że w Toropcu zdarzyła się historja, do której i ja zapewne byłem zamięszany, i pomyślawszy, że ztamtąd dobrej opinji nie dostanę, pośpieszyłem wziąć moje papiery, porzuciłem zajęcie i pojechałem do wioski Aleksiejewskoje, ztąd znów Samary, gdziem pozostawał do początku stycznia, wreszcie zaś udałem się do gubernji woroneskiej i tambowskiej.

Wycieczka ta zajęła mi czas do kwietnia, kiedy znów przybyłem do Saratowa; gdzie był wtenczas Jerzy Bogdanowicz, nie wiem. W Saratowie spotkałem się z Witewskim w hotelu, a później mieszkaliśmy w jednym pokoju; potem on zajął miejsce pisarza włości w Carewszczyznie. Lebiedincewa tam nie było. Wstąpiłem do służby we włości Strigajskaja; napisał do mnie Witewski, żebym przyjechał i kiedy przybyłem, członek stały zarządu do spraw włościańskich Kostricyn powiedział, że przed tem objeżdżał on włości i że strygajski „starszyna“ nie może od trzech tygodni znaleść pisarza; udałem się wprost do „starszyny,“ który też mnie zaraz przyjął; przybrałem nazwiska Jana syna Piotra Pieczkarewa.

(*Praw. wiest.*). (*d. c. n.*).

JARMARK NA WEŁNĘ.

III.

—*a*— Brak wełny: oto skarga jaką wygłaszają kupcy i ajenci, nie mogący ukryć wzrastającej z każdą chwilą podwyżki produktu.

Okoliczność ta naturalnie nie jest powodem niepokoju dla producentów; wobec zakontraktowanych znacznych partyj, pozostałość produktu ma szanse bardzo korzystnej sprzedaży.

Jakkolwiek do dziś dnia znajduje się wełny o 3000 blisko pudów więcej niż odpowiedniego dnia w r. z., to jednakże dowozy z dniem każdym maleją i jak już to wczoraj zaznaczyliśmy, panuje wszelka pewność, że w czasie urzędowego trwania jarmarku dowozy nie dosięgną zeszłorocznej ilości.

W dniu wczorajszym wagi bankowe do południa zważyły pudów 2629 funtów 31, co wraz z remanentem do dnia wczorajszego wynosi pudów 17,432 funtów 7 (w r. z. o tym czasie pudów 14,600 funtów 31). Od południa jedna z wag bankowych była zajętą przeważaniem bardzo znacznej partji — i w ogóle raporta bankowe dosięgają tylko do południa dnia poprzedniego z powodu trudności dokładnego oznaczenia ilości i zamiany na ilość udzielonego na nią zaliczenia. Wagi zaś miejskie zważyły wczoraj ogółem pudów 494 funtów 9 (pierwsza pudów 68 funtów 39, druga pudów 387, trzecia pudów 38 funtów 10).

Dziś dowozy zmniejszyły się zupełnie, co przypisać należy sobocie. Zmniejszenie się to atoli w połączeniu ze zjazdem kupców wyjdzie na dobre cenom. Dziś już bawią w mieście naszem pp. Nitsche (szef firmy Fiedler) z Opatówka, Meyerhoff ze Zgierza, Louis Hentschke z Tomaszowa, Karol Knohte z Tomaszowa, Sackheim z Białegostoku, Skirmundt z Pińska, oraz z zagranicy pp. Bracia Haber, Aniela Hentschel, M. A. Hentschel z Wrocławia i Lipman Hentschel z Görlitz.

Wiadomości z Poznania donoszące o podwyżce 18 t. na centnarze i z Wrocławia o bardzo znacznym popycie działają korzystnie na usposobienie producentów, słusznie drożących się swym towarem. Pomijając wyjątkowo korzystną sytuację rynku i warunki, pośród których skutkiem rozlicznych przyczyn ekonomicznych znalazł się producent—sama już wełna przedstawia tyle mu stron dobrych, że podwyżka jest zasłużoną oceną towaru. Wszyscy oddają słuszne uznanie arcywybornemu myciu tegorocznej wełny, myciu przechodzącemu bezwarunkowo dotychczasowe dowozy.

Za towar przedni, cienki, dobrze myty, dziś już dają 15 talarów wyżej cen roku zeszłego, za średni 10 talarów wyżej i cena ta jest normą przeciętnej podwyżki.

Zdarzyło się nam słyszeć o kilku sprzedażach po cenie zeszłorocznej, ale był to gatunek dosyć pośledni, niedorównywający myciu innym gatunkom dowiezionej wełny.

Zopowiedziane na wczoraj posiedzenie deputacji jarmarcznej nie przyszło do skutku, dziś tedy ważna kwestja sprowadzania cen z targów zagranicznych ma być zadecydowaną.

Znaczne partje w dniu wczorajszym i dzisiejszym do rana dowieziono:

Dom. Regnów (pow. rawski) p. 33, Cielądz p. 132, Wola Chojnata p. 139, Kozietuły p. 51, Okęcie p. 108, Kośmin p. 42. Boszewice p. 21, Mała Wieś p. 176, Zalęże duże p. 99, Jasienia p. 48, Chruciechów p. 50, dom. Żdżary, dom. Łaciska p. 142, Jasienia p. 83, dom. Rozniszew p. 126 f. 18, Bonczyków p. 41, dom. Sargów p. 78, Czarnów p. 35, folwark Ryki p. 125, Jakubowice p. 81, Tarnogóra p. 148, Sporów p. 215, dom. Brzeźnica Byłowska p. 48, Wojciechów p. 128, Wola Korybutowa p. 42, Polikije pudów 170, Wojciechów pudów 128, Sielce p. 120, Lekszyn p. 76, Zegrze p. 151, Zatory p. 201, Ciepielewo p. 58, Pobyłkowo p. 64, Czarmiliwo p. 47, Węgrzynowo p. 57, Grodzisk pud. 130, Skorki pud. 30, Roszczon pud. 47, Wola Rasztowska p. 63. dom Krzesk i Królowa Niwa p. 143, Gostków p. 51, Turowice p. 83, Chruściechów p. 49, Jasieniec p. 47, Niedziałki p. 35, Sieluń p. 36, Obory p. 136, Abramowice p. 197, Gmów p. 190, Pary p. 103, Miastków p. 127, Babsk p. 124, Ossa p. 44, Zaboruwsk p. 54, Skotniki p. 101, Łaziska p. 141, Maławieś p. 175, Węgrzynów p. 56, Izdebna p. 45 Czerwonka p. 173, Okęcie p. 102, Kobylary p. 93. Sczytno p. 42, Złota p. 129, Złota i Boryczew p. 64, Bątków p. 41, Barewice p. 67, Witulin pud. 63.

Wymienioną wczoraj ilość tryków dopełnić należy przez wyliczenie: 6 tryków hr. Aleksandrowicza z Konstantynowa, 32 p. Pocha z Bożej Woli.

Na jarmark również przypędzono bardzo pięknego buchaja p. Markowa z Bieniawiec w pow. błońskim.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza postanowienie, określające przeznaczenie i sposób rozdziału w warszawskim sądzie okręgowym sum, podług ogólnych ustaw sądowych, egzekwowanych na urządzenie miejsc zamknięcia dla skazywanych na areszt; na przyszłość więc, podług owego rozporządzenia, fundusze pobierane w sądach pokoju miasta Warszawy iść mają—na rzecz miasta, w pozostałych sądach pokoju—na kapitał na urządzenie ogólnych miejsc zamknięcia, zaś w instytucjach sądowych gminnych—na dochód gmin.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy rozporządzenie określające wysokość emerytury dla rzymsko-katolickich kapelanów wojskowych.

= Staraniem komisji czasowej do spraw włościańskich, istniejącej przy ministerjum spraw wewnętrznych, wydany zostanie wkrótce zbiór postanowień kasacyjnych rządzącego senatu w sprawach odnoszących się do stosunków włościańskich w Królestwie; zainteresowani znajdą tu wyjaśnienie wielu spornych kwestyj, co do których prawo nie przedstawia dostatecznych wskazówek.

= W szeregu pożytecznych i ważnych poleceń p. obpolicmajstra m. Warszawy wydanych ostatniemi czasy, zwrócić musimy uwagę na świeże rozporządzenie; wypływające ze względu na częste u nas wypadki z dziećmi, pozostawionemi bez opieki. P. ober-policmajster nakazuje mianowicie policji przestrzegać mieszkańców, ażeby dzieci nie pozostawiali samych, osobliwie przy otwartych oknach, w pobliżu ognia lub zarzewia wreszcie obok naczyń z wodą, w sąsiedztwie zwierząt i t. p. Rozporządzenie to było bardzo na czasie.

= Omnibusy na Bielany wozić będą codziennie łaknących świeżego powietrza. Stacje na placu Krasińskich i przy zakręcie szosy na Bielanach. Omnibusów takich jest ośm; odchodzić one mają z Warszawy cztery razy na dzień; o 8 i 11 rano, o 5 po południu i 11 w nocy; napowrót zaś z Bielan, o 10 rano, 2 i 6 po południu. Przepisy policyjne wydane dla innych karet publicznych mogą być zastosowywane do tych również omnibusów.

= Wkrótce w magistracie tutejszym odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1880 drzewa, świec i mioteł na potrzeby straży ogniowej i policji warszawskiej; dostawa pomieniona wynosi przeszło dwadzieścia tysięcy rubli.

= Wczoraj zaczęto roboty około przebrukowania ulicy Świętojerskiej; ulica ta dla przejazdu zatem zamkniętą została z początku od Nalewek do placu Krasińskich, a następnie z postępem robót zamknięta będzie od placu Krasińskich do ulicy Freta.

= W ciągu tygodnia od dnia 25 do 31 maja r. b. urodziło się w Warszawie: płci męzkiej 107, żeńskiej 132, razem 239 (mniej o 162 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie nieślubnych chłopców 19, dziewcząt 12, razem 31. Co do religji: prawosławnej 6, katolickiej 140, ewangielicko-augsburskiej 10, ewang.-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 82. Zmarło

zaś: mężczyzn 72, kobiet 68, razem 140 (mniej o 18 jak w tygodniu poprzednim). Najwyższą liczbę zmarłych notowano w cyrkule 1/XII i V/VI (po 26); w innych zaś cyfry te rozdzielają się nieznacznie jak np. w cyrkule IV (14), VII (12), X (10), IX (7) i t. p. Głównemi chorobami które spowodowały śmierć były: ospa (1), odra (1), dur (3), krup (7), choroby połogowe (3), apopleksja (2), zapalenie oskrzeli i płuc (19), suchoty płuc (22), nieżyt kiszek (25), zapalenie nerek (1). Z przyjezdnych zmarło 19 (męż. 7, kobiet 12). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 52 (mniej o 26 jak w poprzednim tygodniu), mianowicie w kościele prawosławnym 2, katolickim 43, ewang.-augsb. 3, wyznania mojżeszowego 4.

= W ciągu tygodnia od 25 do 31 maja r. b. przypędzono bydła: stepowego wołów 791, (które sprzedano w zupełności (warszawscy rzeźnicy zakupili 702 prowincja 89), miejscowego: wołów 66 (sprzedano w zupełności) krów 24, z tych sprzedano 4. Dojnych krów było w targu 20. Dostawiono też wieprzów 2,800 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,100), cieląt 1,120. Przewieziono przez rogatki różnego mięsiwa 3,050 pudów, (więcej o 372 pud. jak w tygodniu poprzedzającym), najwięcej wołowiny (1,939 pud.) najmniej baraniny (80). Co do cen przedmiotów najniezbędniejszych ta zaszła zmiana, iż cena bułek zwyczajnych z $7\frac{1}{4}$ zniżoną została na kop. 7 za funt; podwyższoną zaś cenę mięsa wołowego, z kop. 13 na $13\frac{1}{2}$, oraz cielęciny z kop. 14 na $14\frac{1}{2}$ za funt.

= W koszarach mirowskich odbywać się mają próby z antihigrazmą — jako nowym środkiem przeciwko wilgoci.

Rezultat tych doświadczeń będzie bardzo ciekawy. Wynalazcą jest p. Topolnicki ze Lwowa.

= Czasowa wystawa obrazów i rzeźb w pałacu Brühlowskim trwać będzie począwszy od niedzieli *tylko jeszcze tydzień.*

W dniu jutrzejszym przypada ostatnia niedziela.

W przyszłą niedzielę, t. j. 22-go b. m., odbędzie się licytacja dzieł ofiarowanych przez pp. artystów na rzecz rodziny Tegazzo.

Bliższe szczegóły później.

Lubownikom sztuki przypominamy niniejszem, że powtórna sposobność oglądania i podziwiania arcydzieł na wystawie znajdujących się, jako własność prywatną stanowiących, już się tak rychło nie nastręczy.

= Wystawy narzędzi rolniczych.

Z nadejściem jarmarku wełnianego i zjazdem do Warszawy obywatelstwa składy narzędzi rolniczych ożywioną rozwijają działalność.

Firma „Tomicki i Grodzki“ np. w składzie swoim na ulicy Senatorskiej ustawiła na znacznem wzniesieniu wiatrak amerykański automatycznie pod wiatr się zwracający.

Na polu jarmarcznem wystawili swe narzędzia firmy: „Prądzyński i Trylski“, „Unger“ i „Towarzystwo akcyjne Lilpopa i Rau“.

Znajdujemy tu udoskonalone młocarnie i kolej przenośną.

Wreszcie firma „A. Muszyńskiego“ w dziedzińcu pałacu Oranowskich, na Krakowskiem-przedmieściu, urządziła wystawę lokomobil, żniwiarek i w ogóle wszelkiego rodzaju narzędzi do uprawy roli.

= Donoszą nam, iż sezon leczniczy w Busku został już uroczyście otwarty.

Przy inauguracji pierwszy toast wzniesiony został na cześć JW. Głównego Naczelnika kraju hr. Kotzebne, z wysokiej inicjatywy którego zakłady w Busku zozpoczynają nową erę, zapowiadającą pomyślniejszy ich rozwój.

Nowa administracja zaprowadziła już wiele najpilniejszych ulepszeń.

= Jeden z przyjaciół naszych, przebywający chwilowo w Brunświku, przesyła nam następującą wiadomość:

„Zjazd nauczycieli niemieckich, który odbył się tu przed tygodniem, i w którym do 1,000 pedagogów wzięło żywy udział, uchwalił między innemi, iż dla polepszenia stosunków socjalnych należy koniecznie ze strony nauczycieli pracowac nad wyrobieniem w młodzieży żywszego poczucia religijnego, co jedynie oddziałać może na uszlachetnienie rodziny, a pośrednio na stworzenie pomyślności powszechnej“.

Uchwałę tę pedagogów germańskich, błąkających się dłuższy czas w sferze pseudo-postępowych zasad, powitać dziś należy z radością!

= Nowa pożyteczna roslina...

Przywieziono ją z Japonji, nazwa jej — *Dukutszitsza.*

Jestto rodzaj bulwy, mającej wiele podobieństwa do ziemniaków.

Ma ona tę nad ostatniemi wyższość, że udaje się jak najlepiej na gruntach piasczystych i że w ogóle uprawa jej łatwiejsza.

= Dobre informacje — przedewszystkiem!!!

Oto np. *Nowoje wremia* donosi, że pewna wiadomość znajdowała się w porannej edycji *Kurjera warszawskiego*, odwołanie zaś jej w edycji wieczornej tego pisma.

Dwie edycje *Kurjera*, jak dla nas — to nowość.

Dalej znów *Gołos* z wtórem tegoż *Nowoje wremia* donosi, że w Warszawie wali się olbrzymi nowowystawiony dom... ala, zgadnijcie czyj?

Oto — dom Ludwika hr. Krasińskiego.

= 36 guziczków... u rękawiczki powinna mieć obecnie paryżanka... która się szanuje!

18 guziczków... to już zły ton wykluczający z towarzystwa...

Im więcej guziczków, tem więcej szyku!

= **To i owo.**

.....Wybacz istocie, która ci nadepcze na nogę, albowiem skutek będzie ten sam, chociażbyś jej i nie wybaczył.

.....„Wielki świat“ najczęściej z „małych istot“ się składa.

.....Plama atramentu na palcu pisarza, to... muszka na licu pani Pompadour.

.....Ktoś powiedział, że sól jest substancją psującą potrawę, jeśli do niej nie jest wsypaną.

.....Kobietę trzeba nienawidzieć ażeby jej nie kochać; gardzić nią, ażeby się za nią nie modlić; rozkazywać jej, aby się nie stać jej niewolnikiem.

....Swiat jest wielką duszą, tak samo jak każda dusza jest całym światem.

....Grzeczność, to... powietrzem wypełniona poduszka; niema w niej nic — a jednak łagodzi ona gorycze życia.

= Komplement czy nie komplement?

Do pana X., siedzącego w krzesłach, zbliża się znajomy mu artysta dramatyczny i po przywitaniu zapytuje:

— Czy miejsce obok pana jest niezajęte?

— Nie...

— W takim razie, korzystając ze sposobności, siądę obok pana.

— Z największą przyjemnością... ale czy pan dzisiejszego wieczoru wcale nie występuje?

— Tak, nie występuję...

— Ach, panie... jakże się cieszę!

= Przy stole...

— Czy mogę prosić panią o... kartofle?

— Z przyjemnością!

— Nie, ja proszę z... masłem.

= **Wypadki.**

* Znowu utopienie!

Wczoraj 12-letnia dziewczynka, córka Aleksandra N., służącego, wyszła z domu na Rybakach pod nr 23 nad brzeg Wisły i zabrała ze sobą ścierki do prania.

Gdy długo nie wracała, zaniepokojony ojciec wyszedł na poszukiwanie.

Nad brzegiem znaleziono ścierki owe, ale dziewczęcia nie było...

Prawdopodobnie przez nieostrożność wpadła do rzeki i utonęła.

Ciała dotąd nie znaleziono.

* Nagła śmierć.

Przybyła wczoraj z Częstochowy mieszkanka gminy Piaski, Zofja K., lat 50 licząca, zachorowała nagle na peronie drogi żelaznej war. wiedeńskiej.

Umieszczono ją w dorożce z zamiarem odesłania do szpitala św. Ducha na kurację; zanim jednak dowieziono ją na miejsce, nieszczęśliwa umarła.

* Usiłowanie samobójstwa.

Wczoraj po południu żebraczka Marjanna Z., lat 70 licząca, na Ogrodowej ulicy zamieszkała, przyszedłszy nad brzeg Wisły, weszła na łódkę przewoźnika Kozłowskiego na wprost przy brzegu stojącą i z takowej rzuziła się do rzeki.

Wyratował ją właściciel obok stojącego statku Michalski.

* Bójka.

Dwie kobiety zamieszkałe na Długiej ulicy pod nr. 27 pobiły się.

Jedna z nich Ewa L. w zapale bójki oparzyła drugą Teofilę M. w rękę i twarz bardzo niebezpiecznie.

Chorą odesłano do szpitala.

* Złe rusztowanie.

Przy domu nowobudującym się na rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, wskutek złamania się deski, spadł z pierwszego piętra czeladnik murarski i potłukł sobie silnie lewy bok.

* Adam R., pobity przed kilkoma dniami w jednym z szynków na Nowej Pradze, wyzionął już ducha.

* Skutki ospałości.

Dorożkarz nr 692 oczekujący na swego pasażera na ulicy Twardej przed domem pod nr 8, siedząc na koźle usnął, a straciwszy równowagę, spadł i rozciął sobie głowę.

* Drobne pożary.

Wczoraj po południu w izraelskim domu modlitwy na ulicy Grzybowskiej pod nr 25, podczas nieobecności zawiadowcy Lewka H., z niewiadomej przyczyny zapaliła się szafa drewniana, w której znajdowały się przykazania i rodały.

Mieszkańcy pożar ugasili.

O godzinie zaś 9-tej wieczorem na Mostowej pod nr 4 w mieszkaniu rękawicznika M. zapaliły się od świecy firanki.

Ugaszono je natychmiast.

* Samobójstwo.

Zamieszkały w domu nr 44 przy ulicy Chmielnej J. J., człowiek młody, zajmujący wydatne stanowisko w wyższym świecie naukowym, odebrał sobie wczoraj życie, przez powieszenie.

Przyczyna fatalnego kroku tego niewiadoma.

= W dniu dzisiejszym, jako w dalszym ciągu losowania 5-tej klasy 132 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 14,843 wygrał rs. 75,000 u kol. Kempińskiego w Wieluniu, nr 19,726 rs. 15 000 u kol. Hufnagla w Warszawie, nr 21,293 rs. 10,000 u kol. Ehrlicha w Biały, nr 19,628 rs. 8000 u kol. Abramskiego w Tykocinie, nr 728 rs. 4000 u kol. Lewartowskiego w Warszawie, nr 743 rs. 4000 u kol. Winterroka w Warszawie, nr 4718 rs. 2000 u kol. Sury Maliniakowej w Warszawie, nr 11,165 rs. 2000 u kol. Pawłowskiego w Warszawie, nr 14,338 rs. 2000 u kol. Estreicha w Kałuszynie, nr 14,370 rs. 2000 u kol. Wałłacha w Kaliszu, nr 19,802 rs 2000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 23,145 rs. 2000 u kol. Szterna na Pradze, nr 2294 rs. 1000 u kol. Hennelowej w Opatowie, nr 3206 rs. 1000 u kol. Arona Grinfeldta w Warszawie, nr 6263 rs. 1000 u kol. Winawera Rafała w Warszawie, nr 13,166 rs. 1000 u kol. Wilnera Fabjana w Warszawie, nr 17,812 rs. 1000 u kol. Kruka w Częstochowie, nr 19,423 rs. 1000 u kol. Gesundheita w Warszawie, a nn-ra 981, 1196, 4438, 5041, 9772, 9929, 14,208, 17,982, 20,737, 22,939 i 23,440 po rs. 400.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: brelok złoty od zegarka damskiego oraz dwa pierścionki złote, jeden z turkusem a drugi z rubinem do spieniężenia na korzyść osad rolnych; — od X. Jos...skiego z Godlewa kop. 20 i od posłańca nr. 130 kop. 15 dla biura nędzy wyjątkowej; — od posłańca nr. 111 kop. 15 na budowę kościoła Wszystkich Świętych; — od H. O. rs. 5 dla moralnie zaniedbanych dzieci; — A. W. rs. 1 dla biura nędzy wyjątkowej z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Antoniego: — K. W. rs. 1 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie i kop. 15 od posłańca nr. 174 jako karę dla biednych do uznania redakcyi.

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie na Nowolipkach. Obecne były pp. Joanna Neubaurowa, Zofja Grabowska, Sewerja Mauersbergerowa i panna Owczarska, tudzież pp. Aleksander Preyss, pr. adm. ogólnej W. T. D., Szymon Krzeczkowski, Sobolewski, mec. Grabowski, Jan Gautier i Juljan Heppen. Po rozdaniu podarków 130 dzieci, w miejscowym ogródku pod przewodnictwem p. Wyrzykowskiego okazywały one swe postępy w gimnastyce. Ochrona pozostaje pod opieką pp. Leona Jasińskiego i Łazowskiego, ochmistrzynią zaś jest p. Dąbrowska.

— W dniu wczorajszym urzędnicy wydziału telegrafu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wręczyli swemu zwierzchnikowi p. Antoniemu Wilczyńskiemu, jako w dzień imienin, pamiątkową grupę fotograficzną wraz z życzeniami; dowodzi to sympatji pomiędzy zwierzchnikiem a podwładnymi.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m. i r., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa za duszę Joanny i Juljana, a to z legatu przez niegdy Joannę z Błeszyńskich **Czaban** uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —12212

† Ś. p. Kazimierz **Rogiński**, b. inspektor szkoły handlowej i rzemieślniczo-niedzielnej, następnie b. rektor II gimnazjum w Warszawie, ostatecznie emeryt, kawaler orderu św. Stanisława klasy III i znaku honorowego nieskazitelnej służby za lat 15, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, w dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12315—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go czerwca. — Pierwsza wielka rewja, którą zamierza odbyć prezydent rzeczypospolitej, odbędzie się w Longchamps.

× **Londyn** 12-go czerwca.—W tych dniach odbyły się tu wyścigi pływaków angielskich, trwające przez cały tydzień, po 14 godzin dziennie. Zwycięzcą był Webb, który w ciągu tygodnia upłynął 74 mil angielskich. Druga nagroda przyznana została młodemu żeglarzowi Fearne, który w tym samym czasie upłynął 62 mile angielskie.

× **Londyn** 12-go czerwca.—*Times* podaje szczegóły strasznego orkanu, który w dniu 30 maja nawiedził wiele okolic Północnej Ameryki i występując miejscami jako trąba powietrzna zrządził niezmierne spustoszenia. Burza cyklonowa przeszła wieczór po nad wschodni Kansas i pozbawiła tam 50 ludzi życia, a 100 przyczyniła ciężkich uszkodzeń. Wiele ucierpiała miejscowość Marshell Counti, oraz pas kraju przy drodze żelaznej Spokojnego oceanu, 30 mil angielskich długi. W Irving 12 ludzi utraciło życie, 40 jest ciężko rannych. Prawie całe miasto zburzone. W innych miejscowościach, jak Delphos, Franklot, Blue, Springs, Beloit i Fultonie było po kilkanaście osób zabitych. Most żelazny nad rzeką Blue poszarpany w kawałki. Cyklon przedstawiał się jako czarna lejkowata chmura, która wirując pędziła nisko nad ziemią z chyżością 60 do 100 mil angielskich na godzinę. Chmura ciągnęła pasem przeszło 2,000 stóp szerokości, niszcząc wszystko co na swej drodze napotkała.

× **Londyn** 12-go czerwca.—*Times* otrzymuje z Pittsburga (w stanie Pensylwanji) telegram, według którego wybuchła tam wielka zmowa robotników. Trzydzieści tysięcy robotników porzuciło warsztaty. Wszystkie fabryki żelaza stanęły. Właściciele fabryk proponują poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego.

× **Berlin** 12-go czerwca.—Przybył tu nowy nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych pan Andrew White.

× **Berlin** 12-go czerwca. — Z dniem 1 października r. b. sędziowie pruscy, na wzór angielskich, używać mają togi jako stroju urzędowego przy rozprawach publicznych.

× **Bern** 12-go czerwca.—Roboty około tunelu św. Gotarda tak energicznie są prowadzone, iż spodziewają się ukończenia w tym roku; po stronie Göschenen mają robotnicy przed sobą jeszcze tylko 649 metrów do środka tunelu, po stronie Airolo zaś 1281 metrów.

× **Tyflis** 12-go czerwca.—Szarańcza w wielkiej ilości opadła miasto; całe dzielnice literalnie są niemi zawalone, tak iż trudno jest ulicami się przedostać.

× **Kraków** 12-go czerwca.—Policja tutejsza przeszkodziła 28 osobom stanu włościańskiego z gminy Straszęcin udać się na osiedlenie do Kanady w Ameryce, gdyż nie były zaopatrzone w dostateczne fundusze na podróż. Biednych włościan skłoniły do emigracji listy zachęcające, jakie otrzymali od krewnych swoich i znajomych z Kanady. Grunta i domy swoje sprzedali już innym włościanom i żydom.

× **New-York** 11-go czerwca.—Dzienniki opisują skok, jaki wykonał Herman Peer. Zaopatrzywszy się w pas ratunkowy, oraz podwiązki gumelastyczne na nogach i pozatykawszy sobie usta, nos i oczy gąbką, rzucił się uwiązany do liny z mostu łańcuchowego nad wodospadem Niagary w spienione nurty tej rzeki z wysokości 192 stóp. W trzy i pół sekundy doleciał do rzeki, następnie zanurzył się na 11 stóp pod poziom i niesiony prądem o 50 stóp poniżej miejsca, w którem znikł pod wodą, pojawił się znowu na powierzchni rzeki. Herman Peer wyszedł cało i zdrowo z tego niebezpiecznego eksperymentu. Zamierza on go powtórzyć.

Przegląd polityczny.

W braku ważniejszych faktów powstają z każdym dniem niemal nowe pogłoski, czekające nadarmo potwierdzenia, jeżeli im wręcz telegram jaki z wiarygodniejszego źródła nie zaprzeczył.

Pisaliśmy już o rozlicznych projektach i przymierzach, któremi w ostatnich czasach zajmowała się prasa zagraniczna na wyścigi. Obecnie przychodzi nam do znanych szczegółów dołączyć nowy, zaczerpnięty z *Standarda*; dziennik ten podaje w jednym z ostatnich numerów, korespondencję z Konstantynopola, z której dowiadujemy się, że na miejsce istniejącego gabinetu tureckiego ma być wkrótce inny pod wezyratem Mahmuda Nedina utworzony z tendencjami przychylnemi Rosji. Gabinet ten zająć się ma natychmiast ułożeniem warunków przymierza zaczepno-odpornego z Rosją i rozpocząć bezzwłocznie układy z gabinetem petersburskim.

Zapowiadają także powrót jenerała Ignatiewa do Konstantynopola.

W stolicy sułtańskiej zdarzyły się znowu w ostatnich dniach liczne aresztowania w sferach wyższego towarzystwa.

O ile zaś pogłoska o przymierzu rossyjsko-tureckim, podana najpierw przez dziennik angielski, jest prawdziwą, nie myślimy wcale w tem miejscu rozbierać. W dziejach polityki wschodniej zdarzały się rozmaite zwroty i niespodzianki; być może, iż doczekamy się jeszcze i tego ze strony Porty, chociaż wnioskując z dzisiejszych danych, nie widzi nam się, aby ta nowa wersja była teraz już prawdopodobną.

Pall-Mall-Gazette dowiaduje się z Berlina ciekawej historji; oto rząd niemiecki ma podobno zamiar powiększyć znowu swoją armję, ze względu na to, iż od ostatniej reorganizacji siły zbrojnej w Niemczech— tak armja francuzka jak i rossyjska liczebnie się powiększyła, a według możliwych przypuszczeń dalej w tym kierunku rozwijać się będą. Ks. Bismarck liczy wiele na zwyżkę dochodów, których państwu ma nowa reforma cłowa przysporzyć. Otóż te dochody, przy rewizji budżetu wojennego w roku przyszłym, mają być użyte na zwiększenie armji niemieckiej. Podobno rząd w ewentualnym wypadku chce wyjednać u izby zezwolenie na stałą rubrykę budżetu, przeznaczoną do kolejnego powiększania siły zbrojnej.

Znaczyłoby to, **że ks. Bismarck nie ma nawet na** myśli porzucić kiedykolwiek ideał militaryzmu, stanowiący duszę jego politycznych projektów.

Uroczystości złotego wesela skończyły się w Berlinie; miasto okazale wystąpiło, jakkolwiek nie był to ten sam entuzjazm co przed kilkoma tygodniami w Wiedniu. Udział z prowincji miał być bardzo licznym. Pomiędzy nadesłanemi gratulacjami zwrócił uwagę pełen powagi i taktu telegram ojca św. i kardynała Niny. Nie wspomniano w nim ani jednem słowem sytuacji politycznej i stosunków kościoła do państwa niemieckiego, jakkolwiek sprawa ta jest teraz na porządku dziennym. Zapowiadana amnestja dla biskupów i księży skazanych za uchybienie prawom majowym nie przyszła jakoś do skutku z powodu rozmaitych trudności.

W poniedziałek rozpocznie się w parlamencie francuzkim dyskusja nad projektem Ferry'ego w sprawie reformy szkół. Sprawozdawca komisji Spuller złożył już obszerną relację o tej kwestji, którą *Siècle* w 24 szpaltach wydrukował. Później streścimy ten ciekawy akt.

Składa się on z trzech działów: w pierwszym sprawozdawca rozbiera zasadniczą kwestję i prawo koniecznego kierowania oświatą przez państwo i prowadzenia uczącej się młodzieży według własnego programatu. Państwo powinno sobie samo wychowywać obywateli, a nie powierzać tego ważnego zadania innym. Streszcza on dalej okoliczności, wśród których utworzył się dotychczasowy stan rzeczy we Francji i pozyskał sankcję prawną.

Po wielu cytatach z filozofów i polityków, sprawozdawca zarzuca duchowieństwu i kościołowi francuskiemu, że przez naukę starał się osięgnąć zawsze cele opanowania umysłów i rządzenia w państwie, że uważał to za jeden z najlepszych swoich środków. Znane prawo Fallona z r. 1850 nazywa Spuller początkiem i przyczyną wszelkich uzurpacyj i nadużyć duchowieństwa na gruncie prawno - państwowym. Wskazuje on krok za krokiem na postęp i rozwój klerykalnych tendencyj we Francji i zarzuca im, że wyzyskiwały niedołęztwo i słabe strony cesarstwa drugiego, a w r. 1875, ustawą o wolności wyższego nauczania, dopięły ostatecznego swego celu.

W drugim dziale zajmuje się Spuller wyjaśnieniem i krytyką opozycji biskupów i księży przeciw projektom Ferry'ego.

Sprawozdawca prostuje mylne i przesadne pogłoski dzienników klerykalnych rozgłaszających, że podpisy na protestach przeciw zamierzonym reformom dochodzą do miljona; według jego obliczeń wynoszą one dotychczas tylko 66,000.

W tym dziale zajmuje się Spuller rozmaitemi stowarzyszeniami i kongregacjami, które nową ustawą uczują się najbardziej dotknięte; w pierwszym rzędzie, rozumie się— stawia on jezuitów. Statystyka uczy, że we Francji istnieje 60 zakładów wychowawczych i naukowych pod jezuicką opieką i kierunkiem, a w nich pracuje 1509 członków Societatis Jesu.

W trzecim i ostatnim dziale sprawozdania rozebrane zostały poszczególne artykuły i paragrafy projektowanej ustawy, której przyjęcia i zatwierdzenia przez Izbę, według zdania samego sprawozdawcy, dzisiejszy stan rzeczy we Francji koniecznie wymaga.

Dyskusja nad tą kwestją będzie bardzo żywą i zajmującą; opozycja nie omieszka zapewne zebrać stosownych argumentów w celu obalenia niektórych zbyt stanowczych twierdzeń i zarzutów Spullera, stawianych kościołowi i duchowieństwu.

Ostatni telegram z Paryża doniósł, że stronnictwo opozycyjne, mające głosować przeciw wnioskom Ferry'ego, zwiększa się; część lewego środka przeszła nawet do tego obozu.

Rząd republikański, oprócz tej ważnej kwestji parlamentarnej i wewnętrznej, ma jeszcze teraz nie mało kłopotu z powstaniem w Algierze, które — pomimo wszelkich zaprzeczeń i tuszowań w depeszach urzędowych, rozwija się wcale niebezpiecznie. Chciano to z początku przedstawić, jako zwyczajne rozruchy i bójki pokoleń pomiędzy sobą, ale fakta zaprzeczają pozorom sztucznie tej sprawie nadanym.

Przed kilkoma dniami tysiąc powstańców uderzyło na miejscowość Oredaa, gdzie przyszło nawet do krwawego starcia z wojskiem francuzkiem. Rząd przygotowuje w Toulonie posiłki, które w tych dniach odpłynąć mają na dwóch parostatkach do Algieru.

Telegramy.

(*Agencja Rudolfa Okręta*).

Praga, 13-go.— W pilzeńskiej izbie handlowej jako kandydat występuje znowu Fürth. Feldceehmistrz Filipowicz przybył wczoraj do Reidcechmistr, sympatycznie witany przez ludność.

Teplitz, 13 go.—Szeroko rozpowszechniona pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm miał w tym roku znowu przybyć do Cieplic, jest bezzasadną, dotychczas bowiem nie otrzymano tu o tem żadnego zawiadomienia.

Catarro, **13-go.— Członek dyrekcji ligi w Prizrendzie** udaje się do Konstantynopola na narady ambasadorów w przedmiocie Grecji.

Berlin 13-go. — Ku końcowi wczorajszego obiadu galowego wniósł następca tronu toast na cześć Najjaśniejszego Państwa, na który trzykrotnie goście z entuzjazmem odpowiedzieli. Muzyka zagrała hymn narodowy. Kanclerz siedział obok angielskiego i rosyjskiego posła naprzeciwko pary cesarskiej, która kilkakrotnie zwróciła do niego rozmowę.

Londyn 13-go.—Izba niższa. Na wczorajszych debatach nad budżetem indyjskim oświadczył Gladstone, że kurs srebra zawisł głównie od zapisów i ilości zapotrzebowań; stan finansowy Indyj wymaga zwrócenia uwagi, i tylko przez energiczne redukcje wydatków jest do poprawienia. Goeschen omawia następnie kwestję srebra, mniema, że chwilowe powody deprecjujące srebro ustały. Produkcja w Ameryce zmniejsza się—wie on z najlepszego źródła, że Niemcy więcej srebra zbyć nie chcą. Stanhope usprawiedliwia politykę rządu, potwierdzając przypuszczenia Geschena. W końcu przyjęto w drugiem przeczytaniu bil tyczący się pożyczki indyjskiej na 5 miljonów ł.

Londyn 13-go.—Lord-major wydał wczoraj w Mansion-house obiad na 200 osób na cześć kongresu telegraficznego i literackiego. Lord-major wzniósł toast na cześć zjednoczenia ludów przez wiedzę i oświatę. Jenerał Lüders (Rossja) odpowiedział po francuzku w imieniu kongresu telegraficznego, Edmund About po angielsku, Fryderyk Thomas i Blanchard Jerrold w imieniu kongresu literackiego. Następnie wniósł lord-major toast na cześć Lesseps'a, który odpowiadając, wskazał jaką wagę dla całego świata ma przeprowadzenie kanału Panama, który ukończonym będzie za lat ośm i będzie nowym środkiem dla zbliżenia ludów w ruchu miedzynarodowym.

Bruksella 13-go. Przybył tu książę Bulgarji.

Berlin 13-go. — Rząd oświadcza półurzędownie, że nie mógł rozciągnąć amnestji na duchownych katolickich, ponieważ kwestja ta uregulowaną być może tylko na drodze zasadniczej a nie indywidualnie. Przy biskupach i księżach nie chodzi wcale o szereg pojedyńczych osobistości, lecz w ogóle o postawę kościoła, dla tego też nie może być mowy o amnestji, lecz tylko o ewentualnem uregulowaniu sprawy w związku z zasadniczem rozwiązaniem kwestyj kościelnych. Rzecz ta bez wątpienia zostanie również uznana przez przywódców kościoła.

Londyn 12-go. — Książę Aleksander bulgarski miał w urzędzie spraw zagranicznych konferencję z lordem Beaconsfieldem. Na bankiecie u posła niemieckiego, danym na cześć pary cesarskiej w dzień złotego wesela, byli obecni: książę Walii, ks. Connaught, ks. Cambridge, ks. Leopold, ks. Aleksander bulgarski; posłowie: Musurus-pasza, hr. Szuwałow, hr. Karolyi, hr. Menabrea, lord Beaconsfield, markiz Salisbury, Nortcothe i t. d.

Bukareszt 12-go. — Prezydentem senatu wybrany Boziano, prezydentem Izby poselskiej Rosetti.

Petersburg 12-go. — *Agence Russe* oświadcza, że wiadomość dziennikarska, jakoby jen. Stołypin wyrażał się w Filipopolu, że Najjaśniejszy Cesarz rossyjski jest władcą wszystkich słowian, jest całkiem fałszywą; jenerał Stołypin nigdy nie wyrażał się w ten sposób. Również bezzasadne są wieści o układach między Rosją a Turcją co do Wschodniej Rumelji.

Toruń 13-go. — Jarmark wełny (Telegr. spec. *G. H.*). Dowozy na tegoroczny jarmark wynoszą do dziś w południe 4,000 cent. W początku panowało usposobienie ożywione, następnie kupujący nabrali pozycję wyczekującą. Zwyżka wynosi 4 — 6 tal.. Mycie przeciętciowo jest dobre. Większe partje dotychczas nie zoctały sprzedane.

SZARADA.

Pierwsza trzecia rzewną bywa,
Drugie, cała się nazywa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Powód*).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Do ***

Pani! gdy słońce na błękicie nieba
Złocistym snopem promieni się żarzy,
Gdy widać jasność w jego złotej twarzy,
Czyż w nim koniecznie plamy szukać trzeba?
Czy, gdy się w sercu jasny promyk budzi,
I cichy spokój ze szczęściem się splata,
Czyż zawsze jasność tę zaćmi mrok świata,
I zawsze tchnienie zatrute ją zbrudzi?

Czyż nie zakwitną pokoju gałązki
I wiecznie będą mroźne trwały lody?
Czyż to, że sercem kto szczery i *młody*
Zamknąć ma przed nim hymenowe związki?

—12,314— *Wład. Młod.*

— *Pannie W. C.*— Za przysłany frykas— serdeczne **dzięki.**— ***Amator słodyczy.*** —12.213—

— Trzy kwartały już dobiega, jak na rogu ulic Senatorskiej i Teatralnego placu na pierwszem piętrze otwarty został pierwszorzędny zakład gastronomiczny pana Zięciakiewicza, a urządzony z komfortem nic nie zostawiającym do życzenia od razu poważne zajął stanowisko wśród pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów w Warszawie.

Dziś znane już są powszechnie zalety kuchni tak polskiej, jak francuskiej, prowadzonej przez pana Z. pod każdym względem wzorowo, obiady po 75 k. i rs. 1 kop. 50 wydawane od godziny 1-szej do 7-ej zasłużoną zyskały popularność, wiadomo, że wszelkie nowalje jednocześnie z ich pojawieniem w handlu pojawiają się na stole u p. Zięciakiewicza, że piwnica doskonale jest zaopatrzona w oryginalny porter angielski, oraz wina czyste a wykwintnego smaku, jedna chyba tylko okoliczność nie wszystkim jest znaną.

Oto pan Zięciakiewicz przez czas trwania jarmarku wełnianego powiększył personel służby w zakładzie i zastęp pracowników kulinarnego kunsztu a zapasy w kuchni i piwnicy podwoił, tak że najliczniejszym zapotrzebowaniom zadosyć uczynić jest w stanie. *A. M.*

— Jako wydawca **„Warszawskiego Rocznika adresowego firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych na rok 1880“** (wydawnictwa rok IV), poczytuję sobie za obowiązek uwiadomić i ostrzedz szanowne firmy, że do zbierania adresów i ogłoszeń upoważniłem tylko p. Hipolita Strukczyńskiego, który na przyjętą opłatę wydaje sznurowe kwity, opatrzone pieczątką redakcyjną i podpisem Strukczyńskiego, ze wskazaniem mieszkania redakcji, i że za takie jedynie kwity czynię się odpowiedzialnym. Zbieranie zaś adresów i ogłoszeń przez jakieś nieznane mi indywidum pod pozorem jakoby do mojego **„Rocznika“** (o czem wiele firm zaświadczyć mogą), uważać należy za nadużycie zaufania publicznego, a posługiwać się firmą mojego „Rocznika“ za kary godny postępek. Raczą przeto szanowne firmy zważać, aby nie doznać zawodu. Druk mojego „Rocznika“ już rozpoczęty w drukarni p. Dębskiego i ukończony będzie we właściwym czasie. — *W. Rafalski.* 1—1—12.198 —

— *Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej* zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że taryfy bezpośredniej komunikacji dróg żelaznych związku południowo zachodniego rusko-warszawskiego, wprowadzone zostaną w wykonanie z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego. 1—1—12279—

TEATR LETNI.

Dziś: Ernani. Jutro: Sprzymierzeńcy.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.

Jutro: 1-szy i 2-gi akt Katarzyna córka bandyty.

Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 22. (Reomura 774 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 8 cali 9.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 14 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	150.67½—75 - 82½—90	150.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10 - 22½	10.24	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	122.25	122.55	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	131.70	132.—	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.35	100.65	—.—
„ „ „ małe.	100.35-30-40	100.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96.—	—.—
„ „ „ II.	—.—	96.—	—.—
„ „ „ III	95.35	95.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.25	90.40	—.—
„ „ małe.	—.—	90.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	——	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.15	93.30	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100			

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	268.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	1505.	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $191\frac{1}{9}$ nowych $258\frac{8}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $101\frac{7}{18}$ m. Łodzi $59\frac{13}{18}$ listów likwidacyjnych $14\frac{4}{9}$, obligów skarbowych $81\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $209\frac{4}{10}$ 2-ej emisji $126\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs —.—. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 12 Czerwca 1879 r.

Czarnawski Jan, radca tajny, z żoną Anną z Petersburga; Mego Antoni, radca dworu J. C. M. z żoną Anną ze Smoleńska; Zapolski Mikołaj, radca hon. z Moskwy; Titowa Aleksandra, żona radcy dworu z Petersburga; Sobolewski, dyr. inst. inżyn. z Petersburga; Chmyżewski Aleksander, ob. z Klimowiczeska; Renosz Zofja, ob. z Bartnik; Hermanowicz Karolina, ob. z Bracławia; Korzeniecka Anastazja, ob. z Bracławia; Gurewicz Georgji, kupiec z Karasubaczarska; Beżeredi Andrzej, obyw. z Pesztu; Wiesmann, kapit. inż. z Iwangrodu; Kapterów, doktór wojsk., z Kowla; Loides Arystoteles, sekr. kol. z Wiednia; Mader Józefina, ob. z Genewy; Kaprano Henryk, kupiec z Petersburga; Haak Oskar, kupiec z Moskwy; Mego Aleksander, ob. ze Smoleńska; Putiata Michał, ob. z Moskwy; Putiata Aleksandra, żona radcy dworu z Moskwy; Liachowski Srul, kupiec z Wiednia z żoną Marją; Wojciechowski Stanisław, inż. z Petersburga; Radgowski Antoni, ob. z Żelkowa; Olewnicza Elżbieta, ob. z Częstochowy; Puarree Aleksandra, ob. z Moskwy; Hołyńska Pelagia ob. z Magielowa; Grigorjowicz Jan, sekr. kol. z Petersburga; Schiff Paweł, kapitan gwardji z Petersburga; Zalewska Józefina, ob. z Krakowa.

Przybyli dnia 13 czerwca.

Hrabia Poletyłło Witold, właściciel dóbr z Lublina; hr. Miączyński Józef, właściciel dóbr z Trąbczyna; Ofrosimowa Agnieszka, wdowa po pułkowniku ze Skierniewic; Sobolewski Włodzimierz, radca tajny z Petersburga; Tillo Albert i Alfred, synowie jenerała lejtnanta z Petersburga; Kaniewski Jan syn rzeczyw. radcy stanu z Drezdna; Gurgowski Włodzimierz, sekret. kolleg. z żoną Teresą z Kijowa; Bardzinski Florjan obywatel z Koła; Połujański Justyn, adwokat z St.-Petersburga; Potocka Wanda, obywatelka z Bartnik; Skarbek Warzyński Bolesław, radca honorowy z Rygi; Broffeldt, pułkownik z Płocka; Krassuski Ludwik, obywatel z Wulki; Manko Aleksander, żona pułkownika z Moskwy; Okłodowski Zdzisław, prawnik z Kielc; Graff Ernest, obywatel z Petersburga; Krawehl Georg, kupiec z Aachen; Büsch Karol, obywatel z Brukselli; Karnkowski Piotr, obyw. z Bogusławic; Naryszkin Aleksander, reg. kolleg. z Petersburga; Narbutt Prott, z żoną Joanną, obywatele z Udryjska; Doliwa Józef obywatel z Kunelska; Jarmułowicz Stefan, z Grodna; Henschel Aniel Joachim, kupiec z Wrocławia; Bisping Jan, obywatel z Grodna; Ordęga Karol, obywatel z Żarek; Byszewski Józef, obywatel z Żarek; Byszewski Józef, obywatel z Piotrkowa; Czarnecki Aleksander, porucznik z Końskich; Galewski Herschlik, kupiec z Tomaszowa; Markowski Władysław, obywatel z Rudna; Załuski Jan, obywatel z Szczepankowa.

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Szamet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 17—0—8326—

BIELIZNA GOTOWA — MATERACE — PODUSZKI — BIELIZNA STOŁOWA

PŁÓTNA

tegorocznego blichu, **Bielefeldzkie, Irlandzkie, Szlązkie** i krajowe nadeszły w obfitym wyborze do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS,

Nowy-Swiat Nr 67, w domu Zarządu wojskowego.

Ceny jak najprzystępniejsze.

2—6 — 12022 —

KOŁDRY

Zakład Blacharski.

Bielańska Nr 17

NOWO-OTWORZONY ZAKŁAD BLACHARSKI
Kazimierza Fiutowskiego

Wykonywa roboty galanteryjne. Obstalunki tak hurtowne jako i detaliczne. Krycie dachów w różny sposób, gzemsów, rynien, rur, malowanie i reperacje uskutecznia po cenach umiarkowanych,

Z czem polecając się względom Szanownych PP. Właścicieli i Rządców domów, ręczy za dokładne wykończenie robót.

3—3 — 11054 — Z uszanowaniem, **K. FIUTOWSKI.**

Długa Nr 45.

Zakład Blacharski.

OSTRZEŻENIE.

Z uwagi, że wyroby mej fabryki częstokroć fałszowane, etykiety zaś na wszelki sposób podrabiane bywają, proszę uprzejmie Szanownych Konsumentów w ich własnym interesie zwracać baczną uwagę iżby każdy flakon mej jedynie prawdziwej Wody kolońskiej dystylowanej podług oryginalnej recepty wynalazcy, zaopatrzony był w etykietę, zawierającą nietylko nazwisko **Johann Maria Farina,** ale nadto dodatek **Jülichs Platz Nr 4.** Tylko bowiem dodatek **Jülichs Platz Nr 4** może uchronić publiczność od wszelkiej imitacji, w skutek czego przy nabywaniu wody kolońskiej, proszę na takowy zważać uwagę.

Wszelkie nadużycia mej firmy równie jak podrabianie którejkolwiek z moich prawnie deponowanych etykiet, na drodze właściwej poszukiwać będę, i uzyskane wyroki ogłoszę.

Kolonja, w Maju 1879 roku.

Johann Maria Farina

Jülichs Platz Nr 4.

Patentowany dostawca cesarskich, królewskich i innych dostojnych dworów.

Posiadacz medali z Londynu 1851, New-Yorku 1853, Londynu 1862, Oporto 1865, Cordoba (rzecz pospolita Argentyńska), Wiednia 1875, Santjago Chili 1875, Filadelfji 1876, Capstadtu (Południowa Afryka) 1877 r.

Woda kolońska mej fabryki, jest do nabycia w Warszawie u PP **Golińskiego Braci Lesser, Aleksandra Lipink** (fryzjera), **B. Pohoreckiego** (fryzjera), **Kamila Sierzputowskiego** i t. d. 5—5 — 9611 —

Na nadchodzący jarmark

PLANDEKI

t. j. opony nieprzemakalne różnych wymiarów, do nakrywania **wełny** służące i chroniące takową od zamoczenia, poleca po cenach umiarkowanych

WIKTOR WERTHEIM,
ulica Graniczna Nr 14.

Tamże dostać można Opony na **lokomobile i młocarnie,** oraz **płótno nieprzemakalne** na sztuki i łokcie. 3—6 —11837—

Skrzypce Kremońskie,

oraz dwoje innych Skrzypiec, wyższej wartości, do sprzedania po cenach nader umiarkowanych.—Ulica Smolna Nr 11, mieszkania 8.

—11446—5—6

Tanie Mieszkania Letnie,

w lesie sosnowym i parku angielskim, o godzinę jazdy koleją od Warszawy. — Bliższa wiadomość w Składzie Maszyn Prądzyński Trylski i S-ka.—Miodowa Nr 2. —11727—3—

WILLA

do sprzedania z powodu wyjazdu, na 9-tej wiorście od rogatek, po Jerozolimskiej szosie, w pięknem położeniu, w bardzo korzystnych warunkach pod każdym względem, wśród dużych jezior, z obszernym parkowo-owocowym ogrodem, z najwyborniejszych gatunków drzew i krzewów, w którym znajduje się staw z dużemi w wielkiej ilości rybami, z domem mieszkalnym o 6 pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ze wszystkiemi inwentarzami. Pod tą willą znajduje się przeszło 32 mórg gruntu ornego, z których samych łąk mórg 8. Willa ta dla amatora jest wielkiej wartości, gdyż obecny właściciel czekał na kupno jej długie lata.—Cena ostateczna 18 tysięcy rubli.—Wiadomość na miejscu w Raszynie, lub u p. Ostrochulskiego jubilera, w pałacu hr. Krasińskich, obok Ś-go Krzyża.

—12240—1—3

Rs. 25

za znalezienie Mieszkania

na dole od frontu, 8 do 10 pokoi, w środku miasta, od jakiegokolwiek czasu.—Wiadomość w zakładach fryzjerskich p. H. Koch. ulica Rymarska, od godziny 5 do 6. —12227—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

DOM

bardzo wygodny, w ogrodzie, osobny, z meblami, wszystkie wygody mieć można. — Wieś Skierniewice przy samej stacji i ogrodzie parku Skierniewickiego.—Wiadomość w bufecie 1-szej klassy, na stacji w Skierniewicach.

—12298—1—3

Do najęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Marszałkowskiej róg Hożej Nr 27a

2 Sklepy wraz z mieszkaniem,

odpowiednie na zakład cukierniczy, restauracyjny lub sprzedaż wódek, rocznie za rs. 1250. Na 2-m piętrze od frontu: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet i t. d., rocznie rs. 650. Na 3-m piętrze: Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, rocznie rs. 320.—Na 1-m piętrze w oficynie: Pokój, alkowa, przedpokój wygódka, rocznie rs. 150 — Stajnia i wozownia, rocznie 150 rs. —12269—1—3

Dwa Letnie Mieszkania,

w Rudzie Guzowskiej, zaraz przy Dworcu drogi Wiedeńskiej, w domu pod „Gwiazdą", pośród ogrodów, przy ogromnym parku i lasach sosnowych.—Na miejscu fortepian i gimnastyka.—Meble mogą być dodane. —12229—1—3

Mieszkanie

umeblowane, przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 10 (plac Zielony), blizko Saskiego ogrodu, składające się z dwóch pokoi, z przedpokojem i oddzielnem wejściem, jest do wynajęcia na czas od 15 Czerwca do 30 Sierpnia r. b. — Wiadomość w mieszkaniu Nr 26 — Tamże jest do sprzedania: Futro męzkie, Palto, Surdut, Szlafrok lekki i Pled. —12230—1—3

Sześć Pokojów

i kuchnia, z antresolą dla slug, z balkonem, zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od S-go Jana, przy ulicy Dobrej Nr 29/2700. — Wiadomość na miejscu, u gospodarza.

—12237—1—3

POKÓJ

duży, frontowy, na 1-m piętrze, do odnajęcia zaraz, z meblami i usługą. — Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, drugi dom od Elektoralnej, mieszkania także Nr 5.

—12210—1—2

Dwa Pokoje,

umeblowane, z przedpokojem, na piętrze od frontu, są do wynajęcia od 8-go Lipca, na kwartał.—Marjańska Nr 3, mieszkania 4.

—12207—1—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 57

LOKALE:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, śpiżarnia, z balkonem, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 300; takież same mieszkanie ze zlewami, na 2-m piętrze, za rs. 280.—2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 190.

—12102—1—6

Jest do wynajęcia od 1 Lipca do 15 Sierpnia

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z dwóch dużych pokoi, kuchni i przedpokoju, za cenę miesięczną rs. 30. — Tamże jest **Pokój** umeblowany, ze stołem i usługą, dla Studentów Uniwersytetu, lub innych zakładów.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. —12140 —1—3

Młody Człowiek,

znający dokładnie buchhalterję, poszukuje odpowiedniego miejsca. W razie potrzeby może złożyć kaucji **rs. 2,000.** Gwarancja żądana będzie **pewna.** Adresy proszę składać w kiosku przy rogu Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu, pod literami L. F. Ks.

1—6—12319—



Amatorom Piesków!



Przywiózłszy z sobą partję pięknych małych amerykańskich rassowych pokojowych piesków, między któremi są i Pudle, Spitze zagraniczne z śliczną jedwabną sierścią i psy wielkie do polowania, polecam takowe na sprzedaż, przy ulicy Pięknej Nr 9.

Franciszek Asche, z Wrocławia.

1—2—12325—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—12260—1—6 **BIELIŃSKA.**

NOŻYK

zostawiony na ławce w łazienkach w poniedziałek, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, w kantorze p. Śliwińskiej.

1—3—12259—

Dnia 11-go Czerwca r. b., przy ulicy Przeskok z domu pod Nr 1, z mieszkania Nr 2, zginął

ZEGAREK

kieszonkowy złoty, fabryki Czapka i Patka, oznaczony Nr 52889/3954. Upraszam pp. Zegarmistrzów o zwrócenie nań uwagi.

1—1—12247—

PIES

z (pinczerów), cały czarny strzyżony, broda strzyżona biała, wąsy czarne, przednie nóżki do kolan białe, zginął dnia 9-go rano, kto przyprowadzi, lub da o nim wiadomość, otrzyma nagrody Rs 3.—Ulica Aleksandria Nr 15, mieszkania Nr 10. 1—1—12203—

W sobotę w wieczór, t. j. dnia 7-go b. m. wybiegł

PIES (ponter),

kasztan, z białem znaczeniem na piersiach i tylnich nogach i został przez kogoś zatrzymanym. Upraszа się przeto psa tego albo odprowadzić na ulicę Żelazną pod Nr 19, lub dać znać do Szwajcara za nagrodą rs. 3, gdyż nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 1—2—12190—

W niedzielę dnia 8-go b. m. pozostawiono w parku Łazienkowskim na ławce przed pałacem

Książkę do Nabożeństwa

„Brewiarzyk Tercjarski" z literami J. G., wewnątrz której znajdowała się chusteczka, list i telegram. Upraszа się znalazcę o zwrócenie do domu Nr 7, przy ulicy Niecałej, za nagrodą jakiej żądać będzie. — Stróż wskaże.

1—1—12096—

PARASOLIK DAMSKI

wypadł z powozu wczoraj wieczorem na Nowym-Świecie wprost Chmielnej. Uczciwy znalazca zechce dać wiadomość pod Nr 35a przy ulicy Królewskiej, mieszkania Nr 7, za nagrodą. 1—1—12212—

Zegarek z dewizką

odebrany od chłopca, który traktował mnie kupnem takowego, lecz zapytany o posiadaniu zegarka, dostatecznych objaśnień nie mógł dać, a wpadłszy do sieni przechodniego domu nie wyszedł, za udowodnieniem otrzymać można w sklepie przy ulicy Chmielnej Nr 6.

1—1—12313—

PUGILARES!

W Piątek dnia 13 b. m. na Pradze straciłem Pugilares czarny, ze skóry psa morskiego, w nim zawartość gotówką: jedna sztuka 25 rs., dwa weksle: jeden 200 rs. i drugi 300 rs., wystawca K. Zilonka żyro moje, kilkadziesiąt kwitów sznurowych z odbioru mąki, przez pp. Piekarzy z ich podpisami, kontr weksel M. i S Bergson na 300 rs. i kilka notatek.—Znalazca może gotówkę zatrzymać i dostanie rs. 10 za zwrot pugilaresu z wekslami i kwitami, użycie zaś takowych bezprawne niniejszem zastrzegam. — **Feliks Rymkiewicz,** właściciel młyna parowego, Prosta Nr 6

1—1—12327—

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—12037

Piwnica Kowieńska

Wyłączna sprzedaż

wybornego i zdrowego **Piwa** bawarskiego butelkowego, z fabryki Antoniego **Boenischa, Skierniewickiego, Wilanowskiego,** oraz z innych znakomitszych fabryk.—Ceny stałe umiarkowane. Odstawa bezpłatna i do domów prywatnych. —11192—4—6

W WARSZAWIE — UL. KO. IA Nr 1. — OBOK HOTELU SASKIEGO,

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 54—0—3981—

Curaçao de Chypre

likier dawno oczekiwany, otrzymał w 1/1 i 1/2 dzbanuszkach

Handel Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5/472 c.
—12035—3—3

Wiadomość dla pp. Handlujących Towarami Galanteryjnemi.

Na mocy decyzji W-go Ober-Policmajstra miasta Warszawy z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., odbędzie się w sklepie pana Weisblata, przy ulicy Nalewki, pod Nrem 14, po cząwszy od dnia 29 Maja (10 Czerwca) r. b. codziennie od godziny 4 po południu **Licytacja,** na różne towary z pożaru ocalone, a mianowicie: kołnierzyki damskie i mężkie, mankiety, chustki batystowe, krawaty damskie i mężkie, portmonetki, pugilaresy, laski, kapelusze, szelki, grzebienie, pończochy, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, różne biżuterje i tym podobne galanteryjne przedmioty.
—11774—3—3

Fabryka Cukrów
Józefa Stengel,

poleca Szanownej Publiczności:

Wybór Cukrów desserowych,

Biszkoptów angielskich
i rozmaitych **Ciast drobnych,** funtowych.
Ulica Marszałkowska Nr 62,
obok domu p. Blocha.
—11095—6—20

Pomieszczenie dla Panienek,

kształcących się w naukach i talentach, u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego.—Zapewnia się troskliwa opieka, wszelka korrepetycja, konwersacja francuzka przez miejscową Paryżankę, oraz lekcje muzyki.—Zielna Nr 26, mieszkania 14.

Sługocka.
—11437—3—6

MAGAZYN
S. WEREITIN,
Nowy-Swiat Nr 39,
otrzymał świeży

transport KOSZYKÓW

z zagranicy, dogodnych do podróży. Ceny przystępne. Przyjmuje też do zamiany stare **Samowary.** 3—3—11867—

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do pracowni sukień damskich. Ulica Karmelicka Nr 1. —11416—3—3

JARMARK NA WEŁNĘ!

„Ogłoszenia tem są dla kupca,
czem para dla przemysłu."
Macaulay.

Jarmark na Wełnę! Największy zjazd Obywateli i Ziemian!

Najlepsza sposobność ogłaszania się!

Senatorska Nr 22.

RAJCHMAN i FRENDLER

Koncesjonowana Warszawska Agentura Ogłoszeń.

Właściciele działu ogłoszeń **„Kurjera Świątecznego" i Gazety „Rolniczej" przyjmują ogłoszenia do wszystkich gazet** bez żadnej dopłaty, **po cenach Redakcyjnych.**

Osoby chcące dać jednobrzmiące ogłoszenia do kilku naraz gazet w różnych językach, mogą złożyć takowe w agenturze w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Agentura zajmie się przełożeniem inseratu na żądane języki i przesłaniem go do wszystkich żądanych redakcji. Za usługę tę Agentura żadnej opłaty nie pobiera. 1—2—1224—

Rajchman i Frendler — Senatorska Nr 22.

Ogłoszenia! — Senatorska Nr 22.

AGENTURA OGŁOSZEŃ.

TANI LOKAL.

Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządnemi meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14.
—12223—2—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny widny,

przy familji (wejście wspólne) w miejscu niezacieśnionem, wolnem i powietrzu świeżem, z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość na Sewerynowie przy ulicy Aleksandria Nr 12. W środkowej sieni, gdzie żelazne schody, na 1-m piętrze, lokalu Nr 22.

Z powodu wyjazdu, do najęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, w domu p. Lewentala, na 1-m piętrze, w poprzecznej oficynie:

5 Pokoi

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, wygódką, dwoma piwnicami i górą wspólną. W kuchni znajduje się wodociąg wraz ze zlewem.—Wiadomość w Kantorze Redakcji Kłosów. —12064—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

składający się z 2-ch obszernych Pokojów, każdy długości 32 łokcie, szerokości 13 mający. Lokal ten zdatny na fabrykę, lub na Zakład przemysłowy. Obejrzeć można na miejscu.—Bliższa wiadomość w kantorze W-go Epsteina Jana, przy ulicy Granicznej pod Nr 15 nowym. 3—3 — 11814 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Łaskawych i Szanownych moich odbiorców, że z dniem

8-go Lipca r. b.

przenoszę Skład mój

Win i Towarów Kolonjalnych

naprzeciwko — **Graniczna Nr 14,** gdzie Instytut Wód Mineralnych, do sklepu w którym się obecnie mieści Skład Wódek firmy K. Schnaider.

Z szacunkiem i poważaniem
2—3—11804— **M. Lemański.**

Trzy Pokoje z meblami,

przedpokój i kuchnia, są do najęcia **na dwa letnie miesiące,** od 1-go Lipca do 1-go Września, przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 47.—Wiadomość powziąć można codziennie, na drugiem piętrze. w mieszkaniu pod Nrem 8. —10910—8—0

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna. wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć worsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70,000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem; 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny porzeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów. gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynkiem kryty, na dole: ganek, przedpokój, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Lipca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35.
F. Łapiński —10142—

3100

Biletów 5 proc. Rossyjskiej Pożyczki Premiowej
PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rubli sr. **125** w dwudziestem dziewiątem losowaniu, które odbędzie się w St. Petersburgu w Poniedziałek d. 2 (14) Lipca 1879 r.

Dla zapobieżenia stracie, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

KANTOR WEKSLU
i
INTERESOW BANKIERSKICH
HERMANA GELD

w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat Nr 51, dom hr. Stadnickiej

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. — 11123 —
3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюня 1879 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 130. Sobota. Dnia 2 (14) czerwca 1879 roku.

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) lipca r. b. znosi się taryfa bezpośredniej komunikacji związku kijowsko-warszawskiego. W miejsce takowej od wyżej oznaczonej daty wprowadzona zostanie w wykonanie taryfa południowo-zachodnio-russko-warszawskiego związku, egzemplarze której po jej wydrukowaniu będą mogły być nabywane w kasach ekspedyjnych stacij, do bezpośredniej komunikacji należących.

Nadmienia się przytem, że oddział II taryfy związku kijowsko-warszawskiego, zawierający zasady bezpośredniej komunikacji między stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej strony a stacjami dróg kursko-kijowskiej i kursko-charkowo-azowskiej z drugiej, utrzymuje się w swej mocy do dalszego w tej mierze zawiadomienia. 1—1—12,149—

Rada zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Zwołane na dzień 30 maja (11 czerwca) r. b. posiedzenie XXI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 19 (31) maja r. b., o godzinie 3 wieczorem, składu akcyj, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom § 30 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej siódmą część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 30, Rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 16 (28) czerwca r. b., na godzinę 11 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 30 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 5 (17) czerwca r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie wynoszącej najmniej 2,000 rubli kapitału, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w *St. Petersburgu*, w Filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w *Berlinie*, w Filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w *Wrocławiu*, w kasie Zjednoczenia bankowego szlązkiego;
w *Frankfurcie n. M.*, w domu I. Weiller Synowie;
w *Dreznie*, w Banku drezdeńskim;
w *Lipsku*, w Lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
w *Krakowie*, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1879 roku.
2—2—11468—

— Dr **Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, mieszka przy ul. **Leszno nr 7.** —11277

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z ***Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop***, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop, z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. ***L. M. Lilpop.***
—6774—13—0

— *Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich*, w powołaniu się na ogłoszenie swoje z d. 1 kwietnia r. b., o zmianie terminu lokacji kapitałów, podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że kapitały wszystkich tych uczestników którzy po d. 1 lipca r. b. nie zadeklarują, na jaki termin pragną nadal fundusze swoje w kasie mieć lokowane, uważane będą przez kasę pożyczkową, jako pozostające na lokacji za 3 miesięcznem wypowiedzeniem i procent od kapitałów tych liczyć się będzie, poczynając od 1 lipca r. b. w stosunku rocznym 4%.

Warszawa dnia 7 czerwca 1879 r.
—11798—3—3

—***Nowość.*** — **Nowo-założona fabryka tabaczna Towarzystwa B-ci Egiz et Comp. w Petersburgu, nadesłała na próbę wyroby swoje do składu tabacznego w Warszawie, pod firmą: *M. Kiczorowski*,** Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.— Nadeszłe już dotąd nowe gatunki ***papierosow*** tej fabryki w cenie od kop. 50 do rs. 1 za 100 sztuk, odznaczają się przepysznym aromatem.—***Tytonie*** zaś z czysto tureckiego liścia wyrabiane, bez żadnej obcej przymieszki na zamówienie składu sprowadzają się w drewnianych pudełkach, celem uchronienia świeżości i zapachu tychże od ulatniania się, będącego zwykle wynikiem lekkiego opakowania, w cenie od rs. 1 do 4-ch za jeden funt. —9179—4—6

— *5% pożyczka premjowa rossyjska 1864 roku.* Assekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w Petersburgu w dniu 2 (14) lipca, r. b. za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych
„ 60 dla zamiejscowych, *łącznie z wszelkiemi kosztami portorji i korespondencji*, przyjmuje

Maurycy Nelken,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.
—11635—2—8

W Szczawnicy,

zdrojowisku krajowem, doktor Aleksander Kryda, lekarz chorób piersiowych i trzewiowych, ordynuje chorym tam na kuracją przybyłym. W własnych domach ma 38 pokoi do wynajęcia po bardzo umiarkowanych cenach dla gości kąpielowych. —11005—

— ***Henryk Kietliński,*** mianowany ***notarjuszem*** przy wydziałach hipotecznych sądu okręgowego warszawskiego, po ś. p. ***notarjuszu Józefie Zbikowskim,*** otworzył kancelarję w gmachu tegoż sądu przy ulicy Miodowej na 1-m piętrze, w lokalu zajmowanym przez niegdy Zbikowskiego. Wszelkie akta po tymże, oraz akta po rejentach i notarjuszach w Zbikowskiego zachowaniu będące, przeszły w asserwację Kietlińskiego.
—11443—3—6

Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej

zawiadamia mających chęć wzięcia w dzierżawę restauracji i bufeta w resursie obywatelskiej w połączeniu z towarzystwem muzycznem od dnia 1 lipca r. b., iż warunki dzierżawy są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji resursy. 1—1—12,124—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. —11434—3—6—

— ***Szkoła prywatna męzka*** kalsowa w domu pod nr 11 (112) przy ulicy Piwnej w Warszawie, przyjmuje uczniów dla przygotowania ich do gimnazjum miejscowego i obcego, oraz na naukę języka niemieckiego i francuzkiego w oddzielnym czasie od innych nauk na przystępnych warunkach.

— ***FABRYKA*** wyrobów galanteryjno-***koszykarskich*** pod firmą „***WANDA***“ przy ulicy Hożej nr 15, przysposobiła znaczny wybór ***kufrów podróżnych,*** oraz ***wózków dziecinnych,*** elegancko wykończonych, z któremi poleca się szanownej publiczności. —10676—8—12

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra ***KOHNA,*** Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.

Nowy gatunek papierosów
„***POUR MOI***“ w cenie rs. 1 za 100 sztuk w opakunku po 100, 25 i 10 sztuk, oraz znane już ze swej dobroci

prawdziwe ***tytonie tureckie,***
fabryki ***L. W. TOŁMACZA,***
nadeszły ***do składu*** pod firmą

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim. —11093—

— ***ROLETY,*** patyczkowe, płócienne i kolorowe, po najprzystępniejszych cenach, poleca skład obić papierowych

A. Lubelskiego i S-ki
Miodowa nr 15. —10899

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie od (12—1 sobowty).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —486—

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie. Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. W środy i soboty. Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie. Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Krawowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3. Codziennie. Dr. **T. Dunin,** Ordynator kliniki terapeutycznej szpitalnej, **z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie. Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **F. Jawdyński,** Ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie. Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. 14—0—1676—

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH

przy aptece Magistra Farmacji

Leonarda Ziemińskiego,

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

Zawiadamia, **że abonament** tygodniowy, lub miesięczny, dla pijących w Zakładzie, wody lekarskie gorące i zimne, lub samą serwatkę,

rozpoczął się w dniu 15 Maja od godziny 6-tej rano i trwać będzie do 15-go Października r. b.

Blizkie sąsiedztwo ogrodu Saskiego, oraz Skweru na Zielonym placu, ułatwia pijącym przechadzkę niezbędną przy leczeniu się wodami.

Abonament tygodniowy na dni siedm wynosi:

Za wody lekarskie gorące . . . . **rs. 2**
Za takież wody zimne . . . . „ **1 kop. 50**
Za serwatkę . . . . „ **2**

Za sól Karlsbadzką i mleko z przepisu lekarzy, dodawane pijącym w zakładzie bez względu na ilość. **nic się nie dolicza.**

Dla lepszego przeświadczenia się o skutku zastosowanego leczenia, **Zakład sprowadził wagę amerykańską do ważenia chorych, podczas picia zaleconych wód.**

Oprócz abonamentu, przyjmuje się obstalunki ustne i listowne, na wysyłkę różnych gatunków wód lekarskich w butelkach i syfonach, przyrządzonych z wszelką ścisłością, według zasad opisanych przezemnie w „Gazecie Lekarskiej,“ a opartych na najlepszych ostatnich analizach chemicznych, dokonanych przez uczonych, ustaloną opinję mających w dziedzinie balneologji.

Odstawa zamówionych wód do domów, lub do dworców kolei, załatwia się szybko bez doliczenia kosztów odwózki.

Zlecenia uprasza się nadsełać pod adresem wyżej wymienionym—adres zaś dla telegramów następujący:

Warszawa, Ziemiński Aptekarz.

5—6 — 9771 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Nowozałożony

MAGAZYN BŁAWATNY

TOWARÓW TANICH

KRAJOWYCH, RUSKICH I ZAGRANICZNYCH

pod firmą:

L. Jarzębski

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez fotografję pana Brandla vis à vis Targu Ordynackiego

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. —8 — 11208 —

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Mezka i Damska

Krawaty Męzkie i Damskie

Gorsety Paryzkie

Hafty i Koronki

Pończochy Francuzkie i Angielskie

Spódnice Wełniane

FABRYKA POŃCZOCH

A. RIEDEL

w Hotelu Europejskiem.

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe i Płócienne

Kołnierze i Mankiety

Skarpetki w Różnych Gatunkach

Koszulki i Kalesony Wełniane

Kamasze Wełniane

Ceny Umiarkowane

—10756—6—6

FABRYKA MACHIN I ODLEWÓW

K. RUDZKI i S-ka

egzystująca od roku 1857

w Warszawie, przy ulicy Fabrycznej pod **Nr 3001a**

Dostarcza: Kolumny—Belki kute i lane— Kroksztyny— Balkony—Okna—Schody—Balustrady do schodów—Kominki—Sztachety—Bramy—Słupy—Odboje—Rynny—Pomniki—Krzyże—Meble ogrodowe i t. p.

Urządza: **Pod gwarancją:** Wodociągi—Zlewy kuchenne—Klozety wodne i powietrzne—Kąpiele—Kaloryfery—Pompy—Transmisje fabryczne i t. p.

Buduje: Maszyny do młynów—Tartaków—Gorzelni—Cukrowni—Prasy do kapeluszy słomkowych i t. p.

Wykonywa: Wszelkie odlewy żelazne z nadsyłanych lub własnych modeli, lub też podług nadesłanych rysunków. 5—6 — 10941 —

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH I DYWANÓW

W. OCETKIEWICZ

ul. Wierzbowa Nr 4.

w byłym Hotelu Angielskim

otrzymał w znacznym wyborze

FIRANKI:

GIPIUROWE francuzkie,
„ **angielskie,**
TIULOWE haftowane (broché)
„ **podkładane muslinowe** (szwajcarskie).
STORY tiulowe,
„ **gipiurowe,**
VITRAGE na szyby.
Muslinowe na łokcie;
poczynając od najniższych cen.

2—3 — 11821 —

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

T. OTWINOWSKIEGO

MEDAL SREBRNY



w Warszawie,



Nowy-Swiat Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Posiada wielki zapas wszelkiego rodzaju **MEBLE** gotowych, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie w zakres meblowy wchodzące. Przytem poleca pierwszy raz przez siebie wprowadzony do kraju, i w własnej fabryce wyrabiane **Meble amerykańskie,** oraz Meble gięte z fabryki Wojciechowskiej, które sprzedaje po cenach fabrycznych.

6—12 — 10898 —

WIELKI WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczający się taniością, gustem i trwałością,

W SKŁADZIE

A. LUBELSKIEGO i S-ki

15. MIODOWA 15.

11—0 — 7749 —

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ŻNIWIAREK

J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89.

poleca swoje **Żniwiarki i Kosiarki**, jako daleko tańsze i trwalsze od zagranicznych, udzielając na takowe wyjątkową gwarancję, a mianowicie:

a) **Żniwiarki** systemu **Walter A. Wooda** do których zastosowane zostały znaczne ulepszenia. oraz samosmary, po cenie . . . . rs. 250
b) **Kosiarki, „Błyskawica“** po cenie . . . . „ 190

Ceny te loco, fabryka w Warszawie

Przy zamówieniu pobiera się tylko rs. 25 zaliczenia.

Ekspedycja na prowincję bezzwłoczna.

Nabywać można i na kredyt bankowy.

Fabryka tylko jedynie przed Lipcem może na każde żądanie wysłać mechaników dla złożenia i puszczenia w ruch machiny na miejscu.

Zamówienia przyjmują się w biurze **J. A. Kraszewskiego, Erywańska Nr 6,** i w fabryce **Aleja Jerozolimska Nr 89,** gdzie również przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty stolarskie w zakres budowy domów wchodzące.

7—18 — 10298 —

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b., codziennie, z wyjątkiem Sobót i dni galowych, od godziny 11 zrana odbywać się będzie w kancelarji tegoż Zarządu pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 1 (13) r. b. przez kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby, pragnące wykupić swe zastawy, lub uzyskać prolongację zwrotu pożyczki, winny się w tym celu zgłosić do kasy Zarządu Gminy, nie później, jak do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. od godziny 10 zrana, do 2 po południu.

Przytem Zarząd Gminy nadmienia, że termin ostateczny do odbioru przewyżek, osiągniętych ze sprzedaży w roku zeszłym niewykupionych w swoim czasie zastawów pożyczki bezprocentowej, upływa z dniem 9 (21) sierpnia r. b.; właściciele więc biletów zastawowych, niżej wyszczególnionych, sami sobie winę przypiszą, jeżeli przez niezgłoszenie się we właściwym czasie po odbiór przypadających im przewyżek, na utratę takowych się narażą.

Numera tych biletów są następujące: z roku 1875 Nr 1613, z roku 1876 Nra 752, 1613, z roku 1877 Nra 106, 153, 270. 289, 378, 1017, 1050, 1399, 1444. 1633. 1706, 1740, 2032, 2080, 2099, 2450, 2719, 2876, 2884, 3111, 3121, 3123, 3308, 3369.

Za Prezesa, Członek Zarządu Gminy
Lesser Levy.
Sekretarz **I. L. Grosglik.**
11466—2—3

Produkta Wiejskie „WANDA“
Marszałkowska Nr 56,

otrzymano znaczną partję **słoniny po rs. 7 pud, smalec wieprzowy, szynki litewskie** i różne **wędliny** po zniżonej cenie, oraz **masło** prawdziwe śmietankowe, wyborową **śmietanę** na garncę i kwarty, **sery ze słodkiego mleka, jaja** na kopy; **szparagi, pulardy, drób młody, buljon Kleczkowskiego, kaszę kartoflaną** po rs. 10 pud i t. d. **J. J.**
—11588—4—4

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu:

Woda Anaterynowa
Dra J. G. POPP
Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.
Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów
1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, dousuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów
środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół
Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 12-tej rano. 3—13 — 10900 —

Regestra Gospodarskie
najpraktyczniejsze
w wielkim doborze, ciągle z postępem czasu ulepszane, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe
Księgi Buchhalteryjne
czyste i liniowane
poleca
SKŁAD PAPIERU
ANTONIEGO SZUSTRA
w Warszawie, plac Teatralny Nr 473c.
3—3—11217—

Do wypuszczenia **w administracją**
Dwa Folwarki
z większych dóbr, na lat **sześć** na korzystnych warunkach. — Nadto potrzebną jest suma około 10,000 rs. na dobrą hipotekę w Warszawie.—Wjadomość bliższa i warunki Krakowskie - Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 10 do 12 i od 5 do 7. 5—6—10889—

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Photograph Marie, Ignaz, Theodor, Lorenz, Victor Mainberger, wohnhaft zu Wasselnheim, Elsass, Sohn des Photograph's David Theodor Mainberger, zu Wasselnheim wohnhaft und der † Johanna Emma Porte
2. und die Lehrerinn Marie Louise Katharina Besson wohnhaft zu Warschau, Russland, Tochter der † Eheleuten Johann Claude Ludwig Constant Besson und Fidelie, Saint-Cure, Marie Bouteuil die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Städten: Warschau und Wasselnheim zu geschehen.

Wasselnheim, am 24-ten Mai 1879.
1716—3—3 Der Standesbeamte.

Potrzebni są
UCZNIOWIE,
do nauki krawiectwa.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich Artura.—Bielańska Nr 601/9,—pierwszeństwo mają z prowincji.
—11205—6—0

Młody Człowiek,
kawaler, który lat 8 gospodarował na swym majątku, chciałby wejść w jaki interes przemysłowo-handlowy, lub przyjąłby w Królestwie albo Cesarstwie administrację majątku, lub jakie stałe zajęcie w Warszawie. — Ma kilka tysięcy rubli srebrem gotówki. — Adres: Nowy-Świat Nr 45, stróż wskaże, z rana do godziny 10, po południu od 4 do 6 —11071—

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na
CORSETY
i do prania i do **reperacji,** do przerabiania **i wyrównywam także złe figury.**
Zofja Morawska,
ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Meble ogrodowe
Ławki, Kanapy
FABRYKA
Karola Mintera,
Miodowa, Nr 3.
6—6 — 10058 —

Do składu Cementu krajowego Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy 3), nadszedł świeży transport
Cementu
z fabryki Grodzice.—Dalsze transporta co tydzień nadsyłane będą. 5—20—9160—

KUMYS.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z upoważnienia Warszawskiego Urzędu Lekarskiego, wyrabia się **kumys** na sposób przyjęty przez Lejb Med. Profes. Dra Med. Botkina i takowy można dostać w każdym czasie.

W Ogrodzie Krasińskim, i w zakładzie moim przy ulicy Nowolipki Nr 19.

Skutki z używania **kumysu** są nieocenione, zwłaszcza w słabościach piersiowych, nerek, małokrwistości, w ogólnem osłabieniu organizmu niedoborem trawieniu, chronicznem katarze żołądka i kiszek, bladaczce, a także w słabościach nerwowych i odpływach. Dzieci słabowite, limfatycznej budowy, albo też skrufuliczne, po kilkotygodniowem używaniu kumysu, znacznie skorzystają na apetycie i dobrem trawieniu. 3—5 — 10450 —

Do sprzedania bardzo tanio zaraz
GARDEROBA WOJSKOWA
po feldmarszałku księciu Bariatyńskim. — Wiadomość w Skierniewicach u wiedeńskiego piekarza p. Prejgel. 6—6—10716—

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—40—0

Nadesłany w komis
NOWY TRANSPORT
KORONEK RUSKICH,
wyrobu ręcznego, prawdziwe niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Dostawy Nabiału
zawiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia 10-go b. m. w sklepach pieczywa piekarni Nowej p. Łapińskiego, mianowicie na Mazowieckiej pod Nr 5 i na Tłomackiem pod Nr 11 sprzedawać będzie:

Mleko świeże kwarta		**kop. 8;**
Śmietanka	„	„ **20;**
Kwaśna Śmiet.	„	„ **30;**
Masło litewskie funt		„ **35;**
„ **świeże**	„	„ **35;**
„ **ze słodkiej śmietanki**	„	„ **45;**

i różne sery. 2—4—11869—

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ
Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu
Smaczne zdrowe
i
obfite obiady po rs. 1.
prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**
kolacje w oświetlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje
orae
Polędwica świeża wprost z rożna.
NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.
10—0 — 9075 —

Podwal Nr 2.
Warszawskie Przedsiębiorstwo dostawy Nabiału
W. J. Podoski i S-ka,
zawiadamia Szanowną Publiczność, że od 1-go Czerwca otrzymuje ze wsi codziennie:
Masło z słodkiej świeżej śmietanki, które sprzedaje **funt po kop. 45** i **masło wyborowe z kwaśnej śmietany funt po kop. 35.** Także nadszedł transport **serów Litewskich i Śmietankowych,** dotąd w Warszawie nieznanych. Biorącym **masło w większej ilości, odstępuje się rabat.** 4—6—11706—

Przyspasabianie i sprzedaż wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
Płyn Amerykański i balsam,
nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, tylko nie bieli, bo najsympatyczniejsza twarz jest naturalna byle była gładką i czystą, zaś plamy, piegi, opaleniznę i wszelkie wyrzuty powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer, oraz pudru czysto ryżowego ze skóreczką do wycierania twarzy. 6—6—8433—

NOWOŚĆ
Hafty Maszynowe
na skórze, wełnie, jedwabiu i muslinie: wykończają się z nadzwyczajną starannością
w Składzie Płócien
F. Bobrowski & Urbański,
2. WIERZBOWA. 2.
2—3 — 11864 —

Na Wieś,
przez czas wakacji, życzy wyjechać Nauczycielka, z dyplomem Instytutu Muzycznego. Ulica Podwal Nr 12, mieszkania 7, na 2 piętrze.
—11626—3—3

Jeden z tutejszych większych domów bankierskich, poszukuje
Wolontarjusza lub Ucznia,
znającego dobrze język niemiecki i ładnie piszącego.—Bliższa wiadomość: Wspólna Nr 28, mieszkania 7; od godz. 5—6 po południu.
—11719—3—3

Powróciwszy z zagranicy
osiadłem w Warszawie i przyjmuję w zarząd i do klassyfikacji owczarnie, lustrację i urządzenie gospodarstw. Zgłoszenia osobiste codziennie do 12 w południe, listownie pod adresem:
Z. Rościszewski,
doktór fil. b. profes. wyż. szkoły rolniczej w **Żabikowie** pod Poznaniem.
Warszawa, ulica Elektoralna Nr 20, mieszkania 23. 8—9 — 10567 —

NEGLIŻE
Bielizna damska i męzka
PARYZKIE DAMSKIE
GORSETY
u
A. RIEDEL
Hotel Europejski
i
Sto Krzyzka No 11.
CENY TANIE
Krawaty damskie i męzkie.
SKŁAD GŁÓWNY
5—6 — 10754 —



Trzy Konie
wierzchowe, wałach ..., wałach kasztanowaty, klacz ciemno-kasztanowata, młode, do sprzedania.—Hotel Niemiecki, szwajcar wskaże. —12083—2—2

---

16. Ulica Długa 16.
SPRZEDAŻ PIERZA, PUCHU I CZYSZCZENIE.
6—6—9119—



Jest do sprzedania
Powóz,
prawie nowy, zdatny do miasta, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w domu przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9, w Drukarni.
—12089—1—3

POKÓJ
kawalerski do odstąpienia w każdym czasie, ze wspólnem wejściem, może być z usługą i stołem.— Ulica Twarda Nr 5, mieszkania 23.
—12125—1—3

Trzy Pokoje
umeblowane, na 2-m piętrze, są do wynajęcia przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. B, na czas od 1 Lipca do 15 Sierpnia, stróż domu wskaże.
—12116—1—1

Letnie Mieszkanie
do wynajęcia, dwa pokoiki z balkonikiem, w bardzo pięknej okolicy, o półtory wiorsty od rogatek. — Wiadomość w Cukierni pana Górskiego na ulicy Przejazd. —12143—1—3

Od 1-go Lipca, jest do wynajęcia jeden
Jeden Pokój
umeblowany, za 17 rubli miesiecznie.—Smolna Nr 7, mieszkania 6. —12165—1—2

Mieszkanie
umeblowane, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 13, drugie piętro Nr 8, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do odnajęcia na letnie miesiące. —12164— —2

Sklep Wiktuałów
z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, na ulicy Widok Nr 10 nowy. --11954—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Iюня 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 130.

Dnia 14 czerwca 1879 roku. *Sobota.* *Dnia 2 (14) czerwca 1879 roku.*

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne i do nauki, do krawieczczyzny. Alea Jerozolimska Nr 23, mieszkania 15, do pracowni Turkowskiej. —12297—1—3

PANNA

obznajmiona ze sprzedażą towarów galanteryjnych, która pracowała także w Magazynie mód, poszukuje odpowiedniego miejsca —Wiadomość: ulica Złota Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —12234—1—3

Do Pracowni sukień damskich, potrzebne są

PANNY

zdatne do staników, podręczne i do nauki. Szpitalna Nr 1. —12250—1—3

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów uzdolnione i podręczne. — Uczennice znajdą pomieszczenie ze wszystkiem.— Świętokrzyzka Nr 3. —12261—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i zdatne, do Pracowni sukień damskich, przy ulicy Smolnej, w domu Nr 11 nowy, a mieszkania 9. —12267—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, natychmiast, w Pracowni sukień —Ulica Karmelicka Nr 4, dom pana Braumana, pierwsze piętro. —12283—1—1

Panna

znająca dobrze krój i zupełnie udoskonalona w krawieczczyznie damskiej, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 34, w sklepie wiktuałów. —12284—1—1

Potrzebne są

Panny

uzdolnione, do Magazynu Józefy Królikowskiej.—Róg Podwala i Krakowskiego Nr 4. —12214—1—3

Za dobrem wynagrodzeniem, natychmiast potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży wody sodowej w altanie —Wiadomość w aptece S. Sadkowskiego, ulica Bielańska Nr 15. —12.00—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione i podręczne, do szycia sukień —Leszno Nr 18, pierwsze piętro od frontu. —12193—1—3

Steingraeber.

Rekomendacja **Nauczycieli, Nauczycielek i Bon.**—Danielewiczowska Nr 8. —12166—1—6

Potrzebna jest

Bona Niemka,

do siedmio-letniego chłopczyka, pełniąca zarazem obowiązki panny-służącej —Bliższa wiadomość: ulica Zielna Nr 26, na parterze, Nr 1 mieszkania. —12303—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj, na czas letnich miesięcy; zgadza się także wyjechać do Ciechocinka lub Buska, z powierzonemi sobie malcami.—Proszę zostawiać adresy w Redakcji Przeglądu Tygodniowego, Czysta Nr 2. —12257—1—3

Zdolny i młody Cyzler,

który już robił coquille i modele, znajdzie zaraz zajęcie.—Oferty składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. F G. —12211—1—3

Osoba młoda

przyzwoita, płci żeńskiej, może znaleźć pomieszczenie przy familji, z życiem i usługą. Ulica Zielna Nr 20, mieszkania 10. —12236—1—3

Reprezentant

poszukiwany dla renomowanej **fabryki pieców,** która przyjmuje także bezpośrednie wykonanie budowy.—Adresy pod V. 5748 do **Rudolfa Mosse w Dreznie.** —12296—1—1

SKLEPOWA

z rekomendacją, młoda, sumienna, znająca rachunki, poszukuje miejsca —Adres proszę zostawić w Kiosku Saskiego ogrodu, do Zofji B. Nr 20. —12305—1—3

Do miasta Stara Sieniawa, gub. Podolskiej, potrzebny jest zaraz

PROWIZOR.

Bliższe szczegóły w Aptece W. Borowskiego, ulica Przejazd. —12206—1—1

Potrzebnym jest na czas wakacyjny

Korrepetytor.

Bliższa wiadomość w Pruszkowie na stacji, u pana Glińskiego. —12301—1—1

Do domu Izraelskiego na prowincję potrzebną jest

N A U C Z Y C I E L K A

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, znająca języki polski, francuzki i niemiecki, szczególnie pierwsze dwa i początki muzyki.— Wiadomość powziąść można u Państwa Wohl, ulica Pawia Nr 3, w oficynie na 1 piętrze. Tamże jest do sprzedania **Fortepian** używany za rs. pięćdziesiąt, z powodu wyjazdu. —12245—1—2

Potrzebną jest od 1-go Lipca

Nauczycielka

polka, posiadająca patent z ukończenia rządowego gimnazjum, a także znająca muzykę. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Twardej Nr 15, mieszkania Nr 3, codziennie od godz. 11 z rana do 6 po południu. —12232—1—6

Była Uczennica

Instytutu Muzycznego, z kursu wyższego, życzy sobie przez czas lata, dawać **lekcje śpiewu** na wsi, na warunkach przystępnych.— Wiadomość w Magazynie W-go Wężarskiego, dawniej Nahke. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża Nr 12. —12248—1—3

F R O T E R

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, terpentynowo i zwyczajną masą woskową po cenie 75 kop. od okna i sprzątanie miesięczne lub kwartalne, wykonywa roboty jak najspieszniej i z wszelką akuratnością dopełnia.—Ulica Aleja Jerozolimska Nr 21. **J Kewicz.** —12286—1—6

Rządca Gospodarczy

z Górnego Szlązka, kawaler, 40 lat wieku, wyznania katolickiego, **poszukuje posady od S-go Jana,** mogąc na żądanie złożyć **kaucji 3,000 marek.** Praktykując u król. radcy agronomicznego i zarządzając dużemi gospodarstwami w Prusach, Księstwie Krakowskiem i Królestwie zna doskonale wszystkie działy gospodarstwa według starej i nowej metody, również obznajmionym jest z gorzelnictwem, ze wszystkiemi aparatami i maszynami z dziedziny budownictwa. — Bliższa wiadomość u W. Alexa Bully w Książej Wsi, stacja pocztowa Leschnitz, w Górnym Szląsku Pruskiem. —12278—1—3

M A M K A

wiejska, ładna, z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki B. — Ulica Zielna róg Złotej Nr 3 nowy. —12243—1—1

M A M K I

u akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20. —12287—1—1

GORZELANY

kawaler, w fachu swym doskonale wykwalifikowany, z machiną parową i parnikiem żelaznym p. Friedla, dobrze obeznany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje na przyszłą kampanję 1879/80 r. miejsca. Bliższa wiadomość u p. Grzesińskiego w Warszawie, róg Złotej i Zielnej Nr 8. —12253—1—3

W Rekomendacji

S. MASŁOWSKIEJ,

są do umieszczenia na czas wakacji **Nauczyciele i Nauczycielki.** — Tamże otrzymają posady **Nauczycielki** wykształcone i niemki **Bony.** — Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —12308—1—3

Zdolny i pilny

Rządca gospodarczy,

potrzebny jest zaraz do majatku, gdzie i las się znajduje, z kaucją rs. 2,000.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 7, z rana do godziny 12 i od 5 do 7 po południu. —12251—1—2

Potrzebną jest zaraz

Gospodyni,

w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, do bufetu i dozoru nad kuchnią, na jednej z pierwszorzędnych stacyi.—Znajomość ruskiego języka potrzebna.—Wiadomość: hotel Drezdeński Nr 23; od godz. 10 do 12 w południe. —12263—1—1

O S O B A.

w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, dobrze wychowana, posiadająca język ruski i polski, umiejąca dobrze szyć, gustownie ubierać suknie, znajdzie stałe miejsce pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość od godz. 6 do 7, oprócz świąt. Miodowa Nr 1, mieszkania 13. L. Głodzińska. 2—3 — 12176 —

Podpisany NAUCZYCIEL

francuzkiego języka.

udziela lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną,** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim)

J. Tisserant.

Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze, mieszkania 12. —11659—3—4

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukień damskich.—Leszno Nr 2, trzecie piętro od frontu. —11856—3—3

OSOBA

z wyższego stanu, znająca dokładnie krawieczczyznę, szycie na maszynie, pragnie przyjąć obowiązek stały w prywatnym domu w Warszawie, nadto mogłaby być wyręczeniem w gospodarstwie. — Wiadomość tu w Warszawie, ulica Samborska Nr 4 nowy, u państwa Mikołajewskich. —11896—3—3

PANNA

Osoba młoda, uzdolniona dokładnie w kroju bielizny męzkiej i damskiej, posiadająca odpowiednie świadectwa, znajdzie zaraz miejsce **Dyrygującej,** w Składzie płótna i bielizny, po firmą **T. Szreter,** Elektoralna Nr 4, obok Banku —12048—2—2

W zakładzie stolarskim

Chłopcy mogą być przyjęci

do nauki.—Solna Nr 4. —12079—2—2

Rekomendacja Nauczycielska CIEŚLIŃSKIEJ,

Bielańska Nr 17,

dwóch młodych **Francuzów,** świeżo przybyłych, ma zaraz do umieszczenia.—Także Nauczycielki różnej narodowości i Nauczyciele, poszukują miejsc stałych i na wakacię. —10991—5—6

Komora Celna Sosnowice,

niniejszem obwieszcza, że w dniu 12 (24) Czerwca 1879 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a także trunki spirytusowe, w ogóle na rs. 1,500 oszacowane.

Sosnowice, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1879 r. —12005—2—3

Młody człowiek

z dobremi świadectwami, znający każdą konstrukcję młynów tutejszych, jakoteż i zagranicznych i obeznany z różną manipulacją mlewa, może przyjąć miejsce jako majster lub magazynier w jednym z młynów w Cesarstwie lub Królestwie.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 8 w Zakładzie piwa, stróż wskaże. 6—6—11231—

MĘŻCZYZNA

młody, otwiera zakład przemysłowy, i poszukuje **Wspólniczki** z kapitałem rs. 1,000, któraby również przy zakładzie czynną była. Adres uprasza się zostawić w Redakcji pod literą **U. O.** —12142—2—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdatnione do krawieczczyzny damkiej.—Ulica Królewska Nr 19, u Ossowskiej. —11922—2—2

Do Pracowni sukień damskich Władysławy, potrzebne są

P A N N Y.

Nowy-Świat Nr 57. —11934—2—2

Potrzebuje miejsca

Rządcy domu.

Kaucji może złożyć 4,000 rs.; zapytać na ulicy Hożej Nr 16, mieszkania 8. —11725—3—3

Prof. G. de Prechamps

ulica Długa Nr 23 (Eldorado),

ma do umieszczenia GUWERNANTKI **Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **demi place** i na **godziny.** —11866—2—6

W zakładzie naukowym żeńskim

przysposabiają Uczennice i Uczniów do klasy 1-szej i wstępnej, przez czas wakacyjny.— Tamże żądaną jest **Nauczycielka** z Instytutu Muzycznego, do lekcji muzyki, za mieszkanie.—Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 19. —11887—2—3

D O M

nowo wybudowany, z placem, do sprzedania za rogatką Jerozolimską Nr 18/5103, obok stacji towarowej kolei Wiedeńskiej, lub plac bez domu. Wiadomość pod Nrem 31, ulica Chmielna, u p. Musiałowicza. —12252—1—3

Dla wiadomości.

Jest do sprzedania każdego czasu w dobrym punkcie Sklep Rzeźniczy, z warsztatem i wszelkiemi utensyljami, do tego fachu potrzebnemi za summę rs. 400—i ze znakami.—Wiadomość pod Nrem 50/1034 c, przy ulicy Grzybowskiej. —12265—1—3

Jest do sprzedania

KOLONJA,

z nowemi zabudowaniami mieszkalnemi, z ogrodem fruktowym i warzywnym, za rogatką Wolską, róg kolei Obwodowej i szosy Wolskiej, w gminie Czyste, Nr kolonji 13. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Radnej Nr 5, obok Oboźnej, u właściciela domu lub na gruncie. —12264—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w dobrym punkcie, każdego czasu, za przystępną cenę.—Ulica Nowe-Miasto Nr 13, dom P. Mencla. —11947—2—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—Ceny Fabryczne. 2169—16

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—18—

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że mając pozwolenie od władzy naukowej, przyjmuję

Uczniów na stancję,

za cenę umiarkowaną, zapewniając troskliwą opiekę, ciągłą konwersację języka niemieckiego. Gdyby sobie kto życzył umieścić dzieci na czas wakacji dla przygotowania do klas, porozumieć i dowiedzieć się można o bliższych warunkach.—Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania 74. 1—3—12209—

Francuzka (Bona)

przybyła z zagranicy i jest zaraz do umieszczenia. **Student** szkoły handlowej, posiadający gimnazjalne nauki i język niemiecki, poszukuje na wakacje zajęcia nauczycielskiego na wieś.—Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Kizler, Krakowskie-Przedmieście Nr 16, wprost kościoła Ś-go Krzyża.
1—2—12195—

PARYŻANIN

wychowany w Paryżu, w wyższych zakładach naukowych, posiadający, obok zadziwiającej zdolności wykładu i przystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowsku język francuzki i władający nim wykwintnie i salonowo, jak również angielskim i włoskim, udziela lekcyj na godziny za umiarkowane wynagrodzenie, we własnem mieszkaniu, lub na mieście.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 4, M. Ch. Zastać można od godz. 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. 1—3—12219—

Uzdolniona krajczyni pragnie udzielać

LEKCJE KROJU

u siebie lub w domach prywatnych.—Bliższa wiadomość w Pracowni sukień damskich, ulica Miodowa Nr 3, mieszkania 48, od godziny 10-tej do 3-ciej, lub na Nowym-Świecie Nr 5, mieszkania 4, od godz. 4-tej do 6-tej.
1—3—12129—

Sukienki Dziecinne

gotowe po rs. 1 kop. 50 i wyżej
Kapelusze do upięcia
po 25 kop. i wyżej,
Suknie do szycia
od rs. 2 kop. 50 do 6,
w Pracowni sukień i strojów damskich, ulica Miodowa Nr 3, na 1 piętrze, w oficynie poprzecznej. —12130—1—3

Dla pp. Rzeźników

i handlujących.

W dobrach Bruliny jest do sprzedania 600 skopów spasionych.

Sprzedane być mogą razem lub partjami, 300 sztuk, t. j. połowa już zupełnie utuczona i w tej chwili zdatna na rzeź.—Wiadomość na miejscu w każdym czasie.

Wyjechać należy z Warszawy pociągiem drogi Nadwiślańskiej, wychodzącym w stronę Mławy, o godzinie 9 min. 52 rano, do przystanku **Swiercz,** z kąd do Brulin wiorsta drogi, przyjeżdżający tegoż dnia o godzinie 8 min. 18, będzie z powrotem w Warszawie.
—12226—1—3

TYNKTURA!!!

NA PLUSKWY!

Która niszczy w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany,
na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t. p., wiele przewyższający w skutku Proszek Perski Dalmacki, Tarakan, za który ciągle pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski, Dalmacki** świeży,
na puszki i na funty w pęcherzach, oraz mieszki do tegoż proszku,
Powidła indyjskie na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na Muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat.
—12291—1—6

Jest do odstąpienia

Interes Przemysłowy,

bardzo dobrze procentujący. — Wiadomość w sklepie ruskiego pieczywa.—Marszałkowska Nr 52 —12205—1—3

Ważna wiadomość

dla właścicieli ogrodów publicznych w większych miastach prowincjonalnych przy kolei żelaznej.

Jedna z pierwszorzędnych węgierskich orkiestr, składająca się z 30-stu kilka osób w kostiumie narodowym, która podczas ostatniej Wystawy Powszechnej z największem powodzeniem występowała w Paryżu, przybędzie w końcu b. m. z Pesztu do Królestwa i ma zamiar w przejeździe w niektórych większych miastach dawać po kilka koncertów. Interesowani raczą się zgłosić do 20 b. m. Warszawa poste restante lit. M. D.
1—2—12197—

Raffinerja Olejów

Władysława Wambach,

Nowy-Świat Nr 70,

poleca swe wyroby, a w szczególności olej maszynowy w wyborowym gatunku, chemicznie pozbawiony wszelkiego kwasu.
1—6—12196—

BROŃ

różnych systemów **Belgijską i Angielską** w wielkim wyborze od rs. 25 do 150 z przyborami. **Rewolwery** różnych systemów od rs. 10 z dodaniem pudełka ładunków. **Ładunki** do sztucerów Peabody i Magazynowej Winchesters, oraz wszelkie ładunki do broni i rewolwerów angielskiej i fabryki krajowej, po cenach fabrycznych otrzymał

Skład Towarów Żelaznych, Broni Palnej i przyborów myśliwskich

BRACI GENELI

Długa Nr 17. —12233—1—3

Nowa Farbiarnia

i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką, jako też wszelkie lekkie i ciężkie kostiumy Teatralne na rozmaite kolory, w całości bez prucia. —12258—1—3

Do sprzedania

Dwa Majątki

jeden położony 12 mil od Warszawy, 6 wiorst od szosy, 2 mil od Pilicy bez służebności, włók 23 (345 dzies.), lasu 150 mórg, łąk 60 mórg.

Zabudowania w części murowane, dobre, dom dobry, ogró,—gleba ziemi 9 włók pszennej, reszta grunt żytni, owiec 600, koni 10, wołów 12, krów i jałowizny 20,
Gospodarstwo dobrze prowadzone.

Towarzystwa	10,000 rs.
Zaliczki wystarcza	16,000 rs.
Szacunek	34,500 rs.

Drugi położony w gubernii Siedleckiej, 6 wiorst od stacji kolei; włók 46 (dziesiat. 690) w tym łąk 123 mórg, lasu 305 mórg, gleba dobra, budowle, dom, dobre,—owiec 700, koni 16, wołów 24, krów i jałowizny 50, wypłata dogodna.

Towarzystwa	10.000 rs.
Szacunek	50,000 rs.

Bliższe objaśnienia udzieli F. Rańkowski, Tłomackie Nr 3, z rana do 12. —12269—1—2

Podaje do wiadomości WP., że objąłem od 1-go Czerwca

Warsztat Slusarski,

podejmuję się powozów do kucia, dorożek i t. p. różnych robót ślusarskich.—Z czem się polecam Szanownej Publiczności. Żytnia Nr 76 **F. Z.** —12306—1—1

120 sztuk Posadzki

fornirowanej do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 38, u stolarza J. Maciejewskiego.
—12256—1—3

Maszyna do pończoch,

wcale nieużywana, niżej kosztu o 30 rubli, jest do sprzedania. Ulica Wązki-Dunaj Nr 10, mieszkania 2. —12262—1—3

Bardzo tanio:

Fortepian mahoniowy o sześciu oktawach dobry do nauki dla dzieci, rs. 25; **Suknia** wełniana popielata na osobę średniego wzrostu i tuszy nieużywana rs. 12; **Chustka** francuzka ponsowa w palmy rs. 15; **Grzebień** brązowy z kamieniami, bardzo ładny, rs. 5; **Kaftanik** syberynowy krótkiego kroju prawie nowy rs. 4; **Obraz** olejny rs. 3.—Tamże potrzebny jest **Pokój** dla osoby lubiącej spokojność i porządek.—Ulica **Ciepła** Nr domu **4,** drugie piętro, mieszkania 6.
1—1—12201—

Ign. GANTZWOHL

Kantor Plac Krasiński Nr 3,

Nowo otworzona Fabryka terra-cotty, sztucznego marmuru i posadzek cementowych

Przyjmuje się wykładania powyższemi materjałami w różnych kształtach i kolorach posadzek w kościołach, sklepach, kąpielach, przedsionkach, korytarzach i t. p., a to przez majstrów fachowych z Wiednia na ten cel sprowadzonych.

Gwarancja długoletnia

Ceny umiarkowane.

1—6 — 12273 —

Dla pp. Drukarzy!!!

Poszukiwaną jest **używana maszyna drukarska**. Gdyby który z pp. Drukarzy miał podobną maszynę do sprzedania, zechce dać o tem bliższą wiadomość do Warsz. Agent. Ogłoszeń „Rajchman i Frendler.“ Senatorska Nr 22. —12277—1—2

Za połowę wartości.

Z powodu zmiany posady jest do sprzedania **Mundur gimnazjalny profesorski,** zupełnie nowy. Można widzieć codziennie od godziny 12-tej do 4-tej po południu, w mieszkaniu przy ulicy Nowy-Świat Nr 29, mieszkania Nr 6. 1—1—12202—

Są do sprzedania:

Serwantka, Lustro w dużych mahoniowych ramach, **Kanapka** antyk, **Szafka** do książek, **Stolik** mahoniowy z pod toalety, oraz inne sprzęty domowe.—Wiadomość: ulica Ordynacka Nr 2/3/2874ab u Rządzcy domu. Tamże są do sprzedania **szczenięta** po bardzo ładnej wyżlicy z rasy (ponter).
1—3—12204—

Skrzypce prawdziwe Włoskie,

zostawiono w komis, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w fabryce instrumentów smyczkowych Hermana Reichel, Krakowskie-Przedmieście Nr 81. —12246—1—3

Nadszedł znaczny transport

PUCHU

i sprzedaje się hurtownie i detalicznie, w sklepie L. Olszewskiego, Marszałkowska Nr 34.
—12208—1—9

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse | Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.
—12126—2—10

Meble ogrodowe;
Sikawki do kwiatów i
Ogrodzenia do kląbów
w SKŁADZIE

Leopolda Knoll

ulica Czysta Nr 6.
1—3 — 11640 —

W domu pod Nrem 10, Świętojerska, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 6 są do sprzedania

rozmaite Meble

Obrazy olejne, Łóżko dubeltowe francuzkie, bogato rzeźbione i dwa Lustra złocone, z konsolami marmurowemi, dużych rozmiarów.
—12249—1—2

Do sprzedania

Osiołek mały i Oślica

wraz z całą uprzężą i wózkiem dziecinnym, za rs. 200. Ulica Mokotowska Nr 16. Stróż wskaże.
1—2 — 12228 —

Uczennica V-go kursu

Instytutu Muzycznego,

która skończyła wychowanie za granicą i zna gruntownie obce języki, życzy spędzić wakacje **na wsi** lub **u wód,** na warunkach pedagogicznych. Marszałkowska Nr 73 od 11 do 2. Stróż wskaże 1—3 — 12307 —

URECKI LEON,

Tapicer Pokoi

ulica Krochmalna Nr 24 nowy.

Jak dotąd tak nadal podejmuje się tapetowania pokoi, bielenia sufitów, czyszczenia i reperacji ścian, po cenach jak najprzystępniejszych, oraz ogłasza, iż z dniem 8 Lipca, przenosi zakład swój pod Nr 13, ulica Leszno.
1—3 — 12268 —

Motor parowy,

o sile ośmiu koni, na ulicy Pokornej 219H do którego daję opał i dozorców maszyny, chcę wydzierżawić jednemu lub więcej uzdolnionym dzierżawcom, z potrzebnemi lokalami, transmisjami, ostatnie z 120 obrotami na minutę. Wiadomość u **Rudolfa Neumanna.** technika robót wodnych i młynów **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** albo u właściciela **Nuta Rymmel, Nalewki Nr 31.**
1—6 — 12293 —

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze

WYŻYMACZKI

uznane za najlepsze
ANGIELSKIE I AMERYKAŃSKIE

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.— Reperacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

CENY NIZKIE.

W kantorze **Ign. Gantzwohl,** Plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego. 1—6 — 12272 —



Fortepian

Wiedeński, o sześciu i pół oktawach, jest do sprzedania za rs. 120.—Wiadomość w domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 30, mieszkania 1. —12235—1—3

FORTEPIAN

czarny, zupełnie nowy, o 7-miu oktawach, fabryki Wiedeńskiej, z całym blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, niedawno kupiony, wartości rs. 500, jest do sprzedania z powodu zmiany lokalu, za cenę stałą rs. 375. Krakowskie-Przedmieście Nr 2, dom Karasia, mieszkania Nr 9, stróż wskaże —12241—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jesionowych, skórą amerykańską krytych, oraz **dwa Łóżka** także jesionowe, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 27, na parterze; widzieć można między godziną 11 a 4. —12244—1—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, dwa Lustra, Stolik do kart, dwa Łóżka, dwie nocne Szafeczki, Dywan, Biórko i Szezlong skórą kryty, wszystko orzechowe.— Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.
1—6—12210—

MARQUE DEPOSÉE

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
UŁATWIAJĄCE
TRAWIENIE,
I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.

Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego i Sierzputowskiego. 8834—6—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

Nie ma Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła ztraw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
7—12 — 8038 —

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

Magazyn lamp i wyrobów blaszanych Wł. Anderszewskiego w Warszawie Nr 48 Nowy-Świat, otrzymał z Paryża z najpierwszych fabryk i poleca:

Maszynki do kawy najnowszych systemów, Formy do legomin, kremów i galaret; Maszynki do korkowania butelek; Lichtarze ogrodowe; Latarki ręczne: wielki wybór naczyń kuchenno-gospodarskich, białych i emaljowanych; z własnej fabryki posiada wielki wybór Wanien, Sitz badów' Umywalnie ścienne i stojące, Waterclosetów, Kubłów i Konewek do wody, Konewki ogrodowe i do polewania ulic; Maszynki do kawy, herbaty, befsztyku i do grzania wody; Kuchenki naftowe ulepszonych systemów.

Otrzymał również z Paryża oczekiwane **Srebro Sproszkowane Chemika P. Bose** znane już Szanownej Publiczności ze swej dobroci oddające wielkie usługi, nie udając się do fabryk, posrebrzania w domu **Serwisów, lichtarzy, tac, ozdób powozowych i uprzęży.** — Osoby które zamówiły takowe raczą je odebrać. — Handlującym ustępuje się rabat, a na prowincję wysyła się pocztą. 5—6—9883—

Główna Fabryka i Magazyn wyrobów blacharskich i Trumien metalowych

Ludwika Tarnowskiego,

ulica Czysta Nr 4,

egzystująca w Warszawie lat 20,

poleca:

Wanienki dla nowo-narodzonych dzieci z pływakiem (nowość praktyczna): **Klatki** metalowe od najtańszych do bardzo ozdobnych; **kryszałnice** pokojowe; **Maszyny** do lodów; **Gimnastyki** pokojowe; **Umywalnie** lustrzane i szafkowe z marmurami i pedałami; **Inodory; Waterklozety; Wanny; Zitzbady; Klizopompy** francuzkie; **Wyżymaczki** amerykańskie; **Naczynia** emaljowane; **Kuchnie** naftowe ulepszone; **Bidety** porcelanowe i drewniane; **Latarnie** gospodarskie i ręczne; **Maszynki** do kawy najnowszych konstrukcji. Jako też posiada na składzie wielki dobór z najpierwszej fabryki krajowej. **Łóżka** żelazne; **Kołyski; Wózki; Welocipedy i Żardinierki. Trumny Metalowe** sprzedaje podług cennika fabrycznego i odstawia na miejsce wraz z przyborami w najkrótszym czasie.
4—6 —11339—

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)

81.

wprost kościoła św. Anny. 8—10 — 8193 —

Rs. 1,000,

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie.—Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania 18. —12178—2—2



KLACZ

szpakowata, lat 4, rosła, jest do sprzedania za rs. 350.—Alea Jerozolimska Nr 35. —12185—2—0

Folwarczek dziedziczny,

włóka 1 morgów 23, wraz budowlami, zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, krów pachtowych 10, w tym łąk morgów 40 ziemi ornej w nowinach wynawożanej morgów 13, odległy od Warszawy mil 7, od stacji Mrozy kolei Terespolskiej wiorst 5, od Kałuszyna wiorst 2, pacht przynosi rs. 200; za siano zbywające od miejscowej potrzeby rs. 200, opał własny, hypoteka w Warszawie, długów żadnych, cena z inwentarzem rs. 3750. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr **484a**. mieszkania Nr 18, w oficynie na 1-szem piętrze.
2—2 — 12036 —



Fortepian

fabryki Hoffera, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bielańska Nr 4, piętro 1-sze. — Tamże są do odnajęcia na dwa miesiące od 8-go Lipca **Dwa Pokoje umeblowane**, przedzielone przedpokojem. —12082—2—3

Rs. 1500 i 1650,

zaraz do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po Tow. Kred., na umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu win W. Roesler, róg Elektoralnej, naprzeciw Banku. 2—3 — 12029 —

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, krótki. — Tamże dowiedzieć się można o drugim fortepianie. — Ulica Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4. —11675—3—3

Jest do odstąpienia

RESTAURACJA,

dobrze prowadząca, z powodu zmiany interesów. od 1-go Lipca, na Nowej Pradze, obok fabryki stali, Nr 3.—Wiadomość na miejscu. —11697—3—3

---

8 razy na 10

MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do **4-ch perełek** przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawia żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ Essencya terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa, wymagając jako gwarancyą prawdziwości — na każdym flakonie podpisu: *Clertan*

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Galego. Ludwika Spiess'a i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) —0—6624—

Do sprzedania

MEBLE

Po trzechmiesięcznem zaledwo użyciu, z przyczyny wyjazdu są do sprzedania: Trzy garnitury **Mebli**: 1-szy z drzewa czarnego Louis XVI. atłasem wełnianym koloru kanarkowego kryte, składający się: z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu pod kanapę, 2 luster z konsolami i 3 drągów do firanek.—2-gi cały miękki, sergiem szafirowym kryty' składający się: z kanapy, 2 foteli. 6 krzeseł i stołu orzechowego przed kanapę, oraz garnitur palisandrowy, fotelikowy, składający się, z kanapy, 2ch foteli i 6 krzeseł, rypsem niebieskim w gasy kryty. Obejrzeć można w każdej porze. przy ulicy Miodowej Nr 11, dom W-go Lesser 1-sze piętro, Nr mieszkania 7. 2—3 — 11949 —

Kantor Loterji i Magazyn Sasko-Galanteryjny W. KLEYNA

przeniesiony zostaje z dniem 1 Lipca r. b. z ulicy Elektoralnej Nr 4, na tęż ulicę Elektoralną pod Nr 31, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam zaszczyt polecić w wielkim wyborze: krawaty, kołnierzyki, mankiety, fryzy, spinki, pończochy, skarpetki, nici, taśmy, guziki, perfumy, mydła i wiele innych przedmiotów, które sprzedaje po cenie najniższej. Tamże są losy do loterji klassycznej.—**W. Kleyna**, Elektoralna Nr 31. 11985

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.